Nr. 98. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 22 Kwietnia 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
miejscu	252 Mk — f.	126 Mk — f.	63 Mk — f.	21 Mk — f.
z odnoszeniem do domu . .	276 „ — „	138 „ — „	69 „ — „	23 „ — „
Polsce: z przesyłką pocztową . .	276 „ — „	138 „ — „	69 „ — „	23 „ — „
Innych państwach . .	300 „ — „	150 „ — „	75 „ — „	25 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 1 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 6 i w Biurze Pichon, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 1 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; we Lwowie: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Ho... i A. Sałomońska), ul. Szeptyckich 2; — Biuro dzienników Maryana Kapcaya ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscowe prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników J. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. — W Jarosławiu J. Szczygielski. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Rudolf Mosse, Goldschmied [illegible] — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ako abinowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 5·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 6·50 od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Rząd w sprawie pokoju

Kraków, 21 kwietnia

Na ostatnią notę Cziczerina rząd polski nie mógł wprost odpowiedzieć. Jak wiadomo bowiem, w odniesieniu do rządu polskiego Cziczerin ograniczył się tylko do zakomunikowania mu swojej noty, wysłanej do mocarstw koalicyjnych ze skargą na Polskę. Nie mniej było wskazanem wydać jakąś enunacyacę ze strony polskiej, stwierdzającą gotowość do rozpoczęcia rokowań. Wydano ją drogą komunikatu. Onegdaj został on ogłoszony. Gabinet warszawski wyłuszcza w nim motywa, dla których sprzeciwiał się zawarciu formalnego zawieszenia broni i obstawał za Borysowem. Dalej stwierdza się w tym akcie, że dowództwo wojsk polskich nie zamierza działaniami ofenzywnemi utrudniać rokowań w czasie ich trwania. — Wreszcie wyraża się gotowość podjęcia rokowań pokojowych, skoro tylko rząd bolszewicki objawi szczerą wolę zawarcia pokoju.

Trudno przesądzać, czy na podstawie tego komunikatu rządu naszego cały incydent można już uważać za wyczerpany. Dotąd bowiem mocarstwa koalicyjne, jako właściwi adresaci ostatniej noty Cziczerina, nie oświadczyły się, czy zamierzają na nią wogóle reagować, a jeżeli tak, to w jaki sposób. Z drugiej strony nie wiadomo także, jak wyobraża sobie rząd bolszewicki dalszy rozwój sprawy, na co liczy i jak ocenia swoją zarówno wojskową jak polityczną sytuacyę.

W każdym razie wypada stwierdzić, że danych do oczekiwania rychłego rozpoczęcia rokowań jest teraz mniej, niż kiedykolwiek. — Wiadomość »Tempsa« paryskiego o interwencyi rządu angielskiego w Moskwie w sprawie zawarcia przez bolszewików pokoju z niedobitkami armii Denikina na podstawie udzielenia im — amnestyi, rzuca jaskrawe światło na obecne stosunki Anglii do rządu sowieckiego. Stoimy wobec niesłychanego faktu, że ta sama Anglia, która ogromnym sumptem zbroiła armię Denikina do walki z bolszewikami, teraz instancyonuje u nich o amnestyę dla rozbitków tej armii... Taki krok rządu angielskiego dowodziłby, że znajduje się on na najlepszej drodze do pogodzenia się z rządem sowieckim. — Fikcya nieuznawania tego rządu pada z chwilą, kiedy gabinet angielski zwraca się doń z prośbą o amnestyę dla swoich własnych niefortunnych pupilów. To też Cziczerin w lot chwytając nadarzającą mu się sposobność, zaproponował Anglii przeprowadzenie rokowań w Londynie. Równocześnie nadeszła z Helsingforsu druga wiadomość, która zadaje kłam pogłosce, jakoby zamierzone rokowania rosyjsko-angielskie w sprawach stosunków handlowych rozbiły się z powodu deklaracyi Krassina o niepłaceniu państwowych długów rosyjskich przedwojennych i wojennych. Otóż wbrew tej pogłosce dotyczące rokowania mają jednak rozpocząć się w najbliższej przyszłości w Kopenhadze. Okazuje się więc, że także i w sferze stosunków handlowych zabiegi około porozumienia się z bolszewikami ze strony Anglii nie zostały zaniechane.

Wszystkie te okoliczności potrzeba brać na uwagę, starając się ocenić sytuacyę, wytworzoną przez notę Cziczerina w sprawie rokowań z Polską. Helsingforska wiadomość, którą rejestruje prasa lwowska o warunkach pokojowych, które zamierzają postawić bolszewicy w rokowaniach pokojowych z Polską, ma charakter pogłoski tylko, ale niewątpliwie zawiera objektywną prawdę. Każdy, kto zna historyę rokowań brzeskich, wie, że bolszewicy posiadają pod tym względem już gotowe formuły. Wystarczy otworzyć dotyczący rozdział pamiętników Cziczerina, aby się o tem przekonać. Treścią tej formułki jest samostanowienie narodów, wykonane w próżni po usunięciu się wojsk obu stron wojujących i pod osłoną tylko miejscowych straży bezpieczeństwa, mających się w tym celu zorganizować. Tak stawiali sprawę bolszewicy podczas rokowań pokojowych, kiedy ze strony mocarstw centralnych sprezentowano im analogiczne z obecnem naszem żądanie uznania państw kresowych. Obecnie dalsze zaostrzenie stanowiłoby żądanie bolszewickie, aby plebiscytu nadzorował komitet mieszany polsko-bolszewicki. Coby ten komitet miał za znaczenie i jakby postępowali jego bolszewiccy członkowie, można sobie bez trudu wyobrazić...

W tych warunkach komunikat rządu warszawskiego niestety nie ma zbyt wielu szans przyczynienia się do szybkiego wyjaśnienia sytuacyi. Otwiera on wprawdzie z powrotem drogę do rokowań pokojowych dla bolszewików, ale czy i kiedy zechcą oni na tę drogę wejść i co na nią ze sobą wezmą, to stanowi w tej chwili największą niewiadomą w całem tem zawiłem i trudnem równaniu.

Nowe ataki bolszewickie.

Warszawa, 21 kwietnia (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 20 kwietnia:

Na podolskim froncie odparto ataki wywiadowczych oddziałów nieprzyjaciela pod Wacławką i Zanichowem. **W północnej części Polesia ponowił nieprzyjaciel uporczywe ataki na odcinku Szacilki-Strachowicze.** I tutaj udaremniono krwawo jego zamiary. Również rozpoczął nieprzyjaciel **ataki od strony Owrucza na Sławeczno celem odbicia Mozyrza od południa.** — W tem miejscu zostały sprowadzone **nowe dywizye nieprzyjacielskie.** Ataki odparto, zadając nieprzyjacielowi bardzo dotkliwe straty. Na reszcie frontu działalność patroli.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneraln.,
K u l i ń s k i, pułkownik.

Prasa sowiecka przeciw rokowaniom

Lwów, 21 kwietnia (Tel. wł.) »Sowiet. Krasn. Gaziet.« wzywa do **zaniechania rokowań pokojowych z Polską,** o ile Polska nie zgodzi się na zasadnicze żądania Rosyi sowieckiej, i domaga się rzucenia na front polski wszystkich rozporządzalnych sił **w celu wymuszenia na Polsce warunków korzystnego dla republiki sowieckiej pokoju.** »Dopiero na gruzach Warszawy — pisze »Sow. Krasn. Gaz.« — będzie można podyktować Polsce pokój, nie idąc wcale do polskiej Kanossy — Borysowa.

O przewodnictwo w komisyi spraw zagranicznych.

Warszawa, 21 kwietnia (Tel. wł.) W kuloarach Sejmu krążyła uporczywa pogłoska, że Stanisław Grabski **zrzeka się przewodnictwa** w komisyi dla spraw zagranicznych. Ze strony socyalistów i ludowców projektują zaniechanie na razie wyboru przewodniczącego, któregoby funkcye spełniał dotychczasowy jego **zastępca poseł Daszyński.** Natomiast **Związek ludowo-narodowy,** jakkolwiek zgadza się na ustąpienie St. Grabskiego, jednak nie chce wypuścić ze swoich rąk przewodnictwa komisyi spraw zagranicznych i **zamierza powierzyć je posłowi Głąbińskiemu.**

P. R. Dmowski jedzie do Warszawy.

Warszawa, 21 kwietnia (Tel. wł.) Według nadeszłych tu wiadomości, Roman Dmowski opuścił już Algier i drogą na Paryż jedzie do Warszawy.

Rychły plebiscyt na terenie północnym

Gdańsk, 21 kwietnia (PAT). »Danziger Zeitung« donosi, że **termin plebiscytu wyznaczono na 17 lipca.**

Adam Tarnowski nie przyjął stanowiska w Gdańsku.

Warszawa, 21 kwietnia (Tel. wł.) **P. Adam Tarnowski zawiadomił ministerstwo** spraw zagranicznych, że **odrzuca propozycyę objęcia stanowiska komisarza rządu polskiego** w **wolnem mieście Gdańsku.** P. Tarnowski opuścił niezwłocznie Warszawę. W związku z powyższą sprawą dowiadujemy się, że oficyalny organ wolnego miasta Gdańska »Stadt-Anzeiger f. Danzig« zamieścił rozporządzenie jeneralnego komisarza Towera o używaniu w porcie gdańskim **flagi wolnego miasta Gdańska.** Rozporządzenie to podaje także dokładny opis tej flagi. Wydanie tego rozporządzenia przez p. Towera jest **w jaskrawej sprzeczności z traktatem wersalskim,** który wyraźnie zaznacza, że w porcie gdańskim wszystkie okręty gdańskie powinny używać flagi polskiej.

W sprawie zarządu ujścia Wisły.

Gdańsk, 21 kwietnia (PAT). Dnia 18 odbyła się u komisarza ententy konferencya **w sprawie dopuszczenia przedstawicieli rządu polskiego do gdańskiego zarządu Wisły.** W konferencyi brali udział: komisarz polski w Gdańsku, starszy burmistrz gdański i przedstawiciele odpowiednich urzędów polskich w Gdańsku. Osiągnięto następujące porozumienie: wszystkie akta, plany i szczegóły, dotyczące Wisły, a znajdujące się w rękach zarządu, mają być **dostępne dla wszystkich urzędów polskich.** Polscy przedstawiciele zostaną dopuszczeni do współpracy w zarządzie Wisły. Zarząd Wisły w Gdańsku ma udzielić odpowiednim przedstawicielom polskim wszelkiej pomocy, aby **umożliwić Polsce należyte administrowanie Wisły** i dać przedstawicielom polskim możność zapoznania się ze sprawami, dotyczącemi nadzoru i administracyi Wisły w całej rozciągłości i całości materyału rzecznego Wisły. Statki, urządzenia techniczne itd., używane poprzednio do utrzymania żeglugi na przestrzeni Wisły od granicy byłej Kongresówki aż do ujścia, mają nadal służyć do użytku wszystkich interesowanych na całej przestrzeni Wisły.

O delegacyę Mazurów do Paryża.

Olsztyn, 21 kwietnia (PAT). Stosownie do oświadczenia pułkownika Weneta, byłoby najlepiej, gdyby ludność mazurska wysłała osobną **delegacyę do Paryża dla przedłożenia żądań ludności.** Wszystkie mazurskie instytucye polskie postanowiły wysłać takie delegacye do Paryża w czasie najbliższym.

Żądania Polaków w Olsztyńskiem.

Olsztyn, 20 kwietnia (PAT). Równouprawnienie językowe na terenie plebiscytowym postępuje bardzo powoli. Upłynęły już dwa miesiące od przyjazdu misyi koalicyjnej i objęcia przez nią steru rządów, a wciąż jeszcze artykuł II traktatu pokojowego co do terenów plebiscytowych nie jest stosowany w praktyce. **Członkowie misyi, słysząc po większych miastach rozmowę po niemiecku, nie zdają sobie sprawy, że większość ludności wiejskiej po wsiach jest czysto polska i mówi między sobą tylko po polsku, a miasta zaludnione zostały przez rząd niemiecki Niemcami.** Artykuł mówi, że wszystkie napisy na gmachach i dworcach mają być w dwóch językach. Słychać jednak, że **propozycya, mająca na celu umieszczenie na dworcach napisów polskich, została odłożona ad acta.**

Olsztyn, 21 kwietnia (PAT). W Łoczanach odbył się zapowiedziany wiec. Zaraz na początku pojawiło się kilkudziesięciu Niemców, którzy napadli na obecnych i rozpędzili ich, przyczem wielu uczestników **ciężko poranili.** Wśród poranionych są: poseł do Sejmu Herb, Lejk (młodszy), Trzecik, Czodrowski i inni. Z Łoczan wysłano natychmiast ze strony polskiej telegram do Olsztyna z prośbą o natychmiastowe wysłanie wojsk koalicyjnych celem zabezpieczenia ludności polskiej, która po rozbiciu wiecu schroniła się do domu polskiego.

Olsztyn, 21 kwietnia (PAT). Wobec pogróżek i gwałtów niemieckich równouprawnienie ludności polskiej z niemiecką na Mazurach istnieje tylko na papierze. Wobec zupełnej niemożliwości rozpoczęcia jakichkolwiek akcyj przedstawiciele Ludowego Związku mazurskiego i mazurskich rad ludowych udali się dnia 15 bm. do międzynarodowej komisyi plebiscytowej w Olsztynie i przedłożyli jej następujące żądania: 1) **Zajęcie całego terenu plebiscytowego przez wojska alianckie.** 2) **Rozwiązanie wszystkich »Einwohnerwehrów« i »Buergerwehrów«.** 3) **Przesunięcie terminu plebiscytowego o kilka miesięcy, a to od dnia, w którym żądania polskie zostaną spełnione.** 4) **Wysłanie wojsk alianckich na wiece polskie.** Przewodniczący komisyi międzysojuszniczej przyjął delegacyę bardzo życzliwie i oświadczył, że uczyni wszystko co tylko leży w jego mocy, aby spełnić żądania polskie.

Stan wyjątkowy w Opolu zniesiony.

Wiedeń, 20 kwietnia (PAT). Donoszą z Opola: Ponieważ wczorajszy dzień przebiegł tutaj spokojnie, **komisya aliancka zniosła stan wyjątkowy w Opolu.**

Mobilizacya Niemców na G. Śląsku.

Bytom, 21 kwietnia (PAT). Pisma polskie Górnego Śląska ogłaszają wiadomość, że **Niemcy rozesłali do swoich dawnych żołnierzy i podoficerów wezwanie stawienia się pod broń.** — Wielu robotników, których przed okupacyą Górnego Śląska umieszczono na folwarkach, opuściło swoje stanowiska, tłumacząc się, że dostali rozkaz mobilizacyi.

ZWIĄZKI ZAWODOWE PRZECIW KOMISYI KOALICYJNEJ.

Wiedeń, 20 kwietnia (PAT). Jak podają dzienniki z Katowic, onegdaj odbyły się na Górnym Śląsku **wielkie zgromadzenia,** zwołane przez związki zawodowe i związki urzędnicze. Na zgromadzeniach tych postanowiono **żądać od rad fachowych (Betriebsräte), by wbrew zakazowi komisyi koalicyjnej dalej swoją działalność wykonywały.**

Nadużycia czeskie w Cieszyńskiem.

Cieszyn, 20 kwietnia (PAT). Komisya aliancka poleciła, aby począwszy od 19 kwietnia przyjęto napowrót do pracy 34 górników Polaków z szybu Huberta w Gruszowie, wydalonych jeszcze 13 marca br. Skutkiem tego **górnicy ci zgłosili się dnia 19 bm. do pracy, ale czescy górnicy wyrzucili ich przemocą.** Komisya międzynarodowa, wezwana z Polskiej Ostrawy, przyjechała z czeskim tłumaczem, ponieważ polskiego niema i po jednostronnem poinformowaniu się u czeskich robotników i czeskiego nadinżyniera górniczego Kulhavego, oświadczyła, że polscy górnicy agitują, że mają granaty ręczne w domu i są groźni dla bezpieczeństwa publicznego i narazie wstąpić do pracy nie mogą.

Awantury czeskie w Namiestowskiem

Nowy Targ, 21 kwietnia. (PAT). Donoszą tu **o niebywałych gwałtach,** jakich dopuszczają się agitatorzy czescy i urzędnicy na Orawie. Na dzień 16 kwietnia Słowacy, zwolennicy Polski, starali się w Namiestowie o pozwolenie **na odbycie wiecu.** Ustne zawiadomienie o zgromadzeniu podano na czas, a przedstawiciel czeskiego rządu polecił zgłosić się o pozwolenie w sobotę rano, tymczasem, kiedy urządzający zgromadzenie zgłosili się do niego w oznaczonym terminie, pokazało się, że już w piątek wyjechał z Namiestowa, jego zastępca, Horciciez, zamknął się w biurze i delegacyi nie dopuścił. Wobec wielkiego napięcia w mieście i możliwości krwawego starcia między zwolennikami Polski a czeską bojówką, zrezygnowano z urządzenia wiecu, miało się odbyć tylko uroczyste nabożeństwo, połączone z kazaniem ks. Ferdynanda Machaya. Wielkie tłumy słowackich gospodarzy Namiestowa oczekiwały na przybycie działacza, a gdy ks. Machay przyjechał, powitały go owacyjnie i ustroiły samochód w wieńce ze wstążkami o barwach narodowych słowackich. Po kazaniu nastąpiły **prowokacye czeskie.** Przed kościołem ustawili się urzędnicy czescy wraz z bojówką, którą pościągano ze wszystkich okolicznych wsi. — Członkowie bojówki mieli bagnety pod surdutami, co stwierdzono świadkami. Czesi jakby na urągowisko Słowakom nieśli sztandar słowacki i śpiewali hymny, poczem ruszyli w pochodzie naokoło rynku. Polski rezydent w Namiestowie, Eugeniusz Machay, zaprotestował natychmiast przeciw czeskim prowokacyom, powołując się na fakt, że przecież Słowakom zabroniono wiecu rzekomo z powodu niezgłoszenia na piśmie. Wkrótce zaczęły się **napady na zwolenników Polski.** Powracającego do domu Eugeniusza Machaya napadła czeska bojówka, poczem Machay otrzymał **uderzenie w głowę,** nadto zraniono kamieniem niejakiego Grębacza z Jasienicy. Na broniących się Słowaków posypał się grad kamieni. Dopiero wieczorem nastał spokój. **Czeska bojówka udała się do karczmy.** Pijani pałkarze odgrażali się, że rozpoczną nocą rabunek domów zwolenników Polski, wskutek tych pogróżek gospodarze namiestowscy spędzili całą noc na strażach domostw. Stwierdzono, że osobnik czeski, który uderzył polskiego rezydenta, jest znanym zbrodniarzem, skazanym swego czasu za zabójstwo. Czesi uwolnili go z więzienia i uzbroili na czas agitacyi plebiscytowej. W całym okręgu namiestowskim panuje brutalna czeska agitacya, połączona z wielkim terorem.

Minister rolnictwa o widokach aprowizacyi.

Warszawa, 21 kwietnia (Tel. wł.) Minister rolnictwa Bardel w rozmowie z dziennikarzami wyraził się o widokach aprowizacyi w sposób następujący:

Pod oziminy zasadzono połowę tego, co zasiewano zwykle, większa część tego przepadła z powodu wczesnych mrozów. Żyto wszędzie niemal jest złe, pszenica nieco lepsza. Co się tyczy poszczególnych dzielnic, to **Małopolska do tego stopnia pozbawiona jest zapasów, że nie posiada ani zboża do zasiewu, ani ziemniaków do sadzenia.** Najlepiej przedstawia się sytuacya pod tym względem w Poznańskiem i na Pomorzu. Poznańskie ofiarowało nam 5 tysięcy wagonów ziemniaków i 2.800 wagonów zboża. **Jest to zaledwie połowa tego, co nam potrzeba,** a i tę ilość jednak trudno będzie przewieść narazie z powodu braku wagonów.

Co się tyczy **bydła,** to posiadamy go około 6 milionów sztuk, przyrost naturalny wynosi 10 proc., a zużywamy dwa razy tyle, wobec czego **ilość bydła stale się zmniejsza.**

Minister sprawiedliwości o reformie ustawy prasowej.

Bawiący we Lwowie minister sprawiedliwości p. Hebdzyński wyraził się wobec sprawozdawcy »Gazety Por.« o reformie ustawy prasowej w sposób następujący:

»Jest to jedna ze spraw bardzo drażliwych i skomplikowanych. Trzeba bowiem zważyć, że dotychczas w trzech dzielnicach Polski obowiązują różniące się przepisy prasowe.

Prasa — mojem zdaniem — ma wszelkie

OSKAR LEVERTIN.

Emigranci.

Ze szwedzkiego przeł. J. K.

8 (Ciąg dalszy).

Ostrym, wysokim falsetem zaczął tedy:

— Europa się budzi! Drżyjcie, niemowlęta, udające prawodawców, parobcy, udający panów, czeladnicy rzeźniccy, którzyście zostali filozofami i pigularzami i sami siebie mianowaliście mężami stanu! Europa budzi się na wezwanie Katarzyny i Gustawa. Dalekarlczycy, Chorwaci, Kozacy i Hiszpanie wszyscy łączą się, aby was ukarać!

Wy, którzyście Francyę na pastwę wojny wydali,
Wy, łotry o braterstwie mówicie?
Oto zbliża się dzień odwetu.
A gdy krtuki od krzyków ochrypną,
Wisieć będziecie na stryczku,
To będzie równość gilotyny!

— Brawo! brawo!

Z czwórki siedzących mężczyzn trzech biło oklaski, lecz młody wicehrabia Virieu przez cały czas siedział milczący, z głową wspartą na ręku, z okiem uśmiechającem się do obrazów widzianych w mieniącem się złotem i szmaragdem winie, udając, jakgdyby nic nie słyszał. Obojętność ta, w pierwszej chwili mogła się wydawać młodzieńczem, marzycielskiem roztargnieniem, przeciągnięta zbyt długo, stała się obrażającą demonstracyą.

— Czemuż pan nie oklaskuje, wicehrabio?

— O, wicehrabia jest w gruncie monarchistą i uwielbia grubą Austryaczkę.

— Albo może nawet jest Jakóbinem... pikantna to rzecz wobec rodowodu jego, sięgającego Gotfryda z Bouillonu.

— Jedno tylko pewne — dodał cienki, ostry głos dziennikarza — że wicehrabia nie ma nic wspólnego z nami tu, w Koblencyi, lecz gdzie właśnie pragnąłby pan się znajdować — jeżeli wolno zapytać?

— Tam, gdzie się biją, mój panie — odparł nadspodziewanie śmiało Filip, wyzywająco podnosząc głowę o bujnej, czarnej czuprynie. Dźwięk jego głosu nabrał stanowczości. Zapanowała cisza.

Niebawem młody, miękki, niepewny sam siebie i własnych myśli, jakim był z natury Virieu, odczuł lęk wobec tych nieprzyjaznych spojrzeń, zwróconych na siebie. Czuł, że się rumieni, a głos począł mu drżeć, gdy mówił dalej:

— Znudziły mi się już te intrygi, groźby i puste słowa... mam ich już dość, ach, jak dość — westchnął.

Souleau roześmiał się ostro i miał właśnie odpowiedzieć, gdy niespodziewany ruch zwrócił na siebie uwagę wszystkich. Jakaś duża karoca galowa zatrzymała się przed winiarnią i w pośród lokajów, którzy z niskiemi ukłonami otwarli drzwiczki powozu, kroczył wysoki, dumnie wokół spoglądający mężczyzna.

— Calonne! Calonne! — dziwili się emigranci. Byłto twórca złota, król intryg, minister skarbu, w którego ręku skupiły się wszystkie plany i knowania polityczne.

Cagliostro ten wszedł szybko, z miną pewną siebie.

— Moi panowie — zwrócił się do Bombella i Montboissier'a — chciałbym z panami odbyć krótką konferencyę. — Lecz młody nasz przyjaciel lepiejby zrobił, gdyby wyszedł i obejrzał się za kawiarkami, zamiast słuchać naszych nudnych politycznych narad.

To ojcowskie i wzgardliwe wezwanie zwrócone było do wicehrabiego. Filip podniósł się z ustami niechętnie zaciśniętemi, na loki swoje nasadził trójkątny kapelusik i zniknął.

Wychodząc, słyszał jeszcze szept Calonny, podnoszący się, gdy wymieniał nazwiska różnych potentatów i cyfr.

Znalazłszy się na placu, gdzie zapach owoców unosił się w błękitnem powietrzu, a lekki powiew wrześniowy odświeżał słoneczną atmosferę, Virieu omal nie zapomniał swojej niechęci i dotąd napół postanowionej, a przed chwilą zupełnie dojrzałej decyzyi opuszczenia Koblencyi i obozu emigrantów.

I nic dziw! Zazwyczaj godzinami wałęsał się bezmyślnie po tem mieście kwiecistem, uprzytamniając sobie oczekującą go schadzkę z młodą dziewczyną, którą kochał i której postać zlewała się w jego wyobraźni z wonią i urokiem cudnego dnia. Chodził po długich, wesołych, słońcem zalanych ulicach, popod zielonemi drzewami, słyszał dzwony bijące i coraz uważniej liczył ich uderzenia, póki serce nie powiedziało mu: Oto nadeszła chwila!

A wtedy wszystko na szybkiej drodze do spotkania stawało się dla niego jakimś znakiem i przepowiednią: nazwisko na szyldzie, na które padło jego oko, szybki lot ptaka nad głową, żebraczka, której z radością dał jałmużnę.

Kiedy otoczył ją ramieniem, gdy ręce jego objęły jej główkę a brunatne kędziory wiły mu się naokoło palców, doświadczał uczucia, jakgdyby życie jego otaczał krąg, którego złociste koło w odrębności swojej tak było doskonałe, że świat zewnętrzny, po za niem zdał się być zmąconym chaosem. Podobnego uczucia doznaje sługa świątyni, żyjący w zupełnem odosobnieniu, gdy wzrok zapuści w dzikie lasy i splątane drogi poza obrębem świątyni.

Gdy bywał sam a objęcia Konstancyi nie pętały mu myśli, często odczuwał tajemniczą tęsknotę do wielkiej walki ludu w Paryżu, do zapomnienia o swojem osobistem szczęściu.

Z oddali, z opuszczonego miasta rodzinnego brzmiały i huczały niby odgłosy gór i oskany morskie, przyciągając go poprzez ciemnię oddalenia i samotności. Jak przeczulony słuch pełen jest dźwięku przestrzeni i mroku tak ucho jego przepełnione było tem wołaniem, chorem głosów wzywającem go, że każdy jego nerw drgał.

W takich chwilach, gdy poczuł niepokój i trwogę, zwykł był przed samym sobą szukać opieki u drugich, u tych, którzy przewrotowców nienawidzili, potępiali a nazwiska ich przeklinali. Było takich dość w Koblencyi, nienawiść ich nie znała granic, walkę ludu uważali za wybryk szaleńców, których obłędowi położyłby koniec kaftan bezpieczeństwa i kajdanki. Słuchał wyrazów tej bezgranicznej nienawiści i szyderstw, ale nie przynosiły mu one spokoju, ni pomocy. Nawet poprzekręcane i zohydzone wzruszały jego serce pragnienia braterstwa i wolności, rozbrzmiewające z salonu Wersalu.

Tajemniczo wznosząc się, jak tony modlitwy na ustach wiernych odzywały się w nim te słowa, a za każdym razem, gdy je powtarzał, wydawały mu się większe i potężniejsze i coraz większą władzę zyskiwały nad jego myślami budząc głębokie echo w jego duszy.

Była to nowa Ewangelia, duch przyszłości odrodzenie: jakkolwiek słowa te miały w sobie dużo nowego, nie wydawały mu się nieznane, niespodziewane. Zdawało mu się, jakgdyby przeczuwał wszystkie te nauki od chwili, gdy wogóle myśleć począł, niewyraźnie i niejasno jak drzemiący słyszy przez sen szeptem wymawiane słowa, chociaż zmysły jego są zbyt ciężkie i senne, aby dokładnie je rozumiał.

Nagle przyszła mu świadomość a zarazem ogarnął go wstyd, że tak długo należał do tych nieszczęśników, próżniaków, którym daną była władza poznania świętej prawdy, lecz brakło im siły, by ją wywieść na światło dzienne.

(C. d. n.).

środki po temu, żeby wpływała w dodatnim kierunku na najszersze masy naszego społeczeństwa, a w ten sposób ułatwiała niejednokrotnie trudne zadania rządowi. Łatwo bowiem zrozumieć jest, że prasa objaśnia publiczności szeroko, nie jednostronnie, ale z dwu punktów widzenia. Zarówno dobrze może szkodzić wszystkim sprawom, albo pomagać w równej mierze. Zwłaszcza w sprawie **krytyki urzędów publicznych będziemy musieli wymagać od prasy, ażeby nie przekraczała granic krytyki czysto przedmiotowej, rzeczowej.** Jedynie bowiem krytyka objektywna nada rewelacyom prasowym cechę powagi.

Oczywiście — skutkiem dotychczasowej odrębności ustaw prasowych w trzech zaborach, powstają duże trudności w należytem ich skoordynowaniu«.

Jak z tych słów wynika, pan minister chciałby należycie prasie zagwarantować w tych właśnie sprawach, w których krytyka — dzisiaj zwłaszcza — jest nietylko potrzebna, ale wprost konieczna. Któż bowiem będzie decydował o »przedmiotowości« krytyki? — Przyp red.

Akcya międzynarodowa przeciw epidemiom.

Lyon, 20 kwietnia (PAT). Konferencya międzynarodowa, mająca na celu ujednostajnienie akcyi głównych narodów kuli ziemskiej w ich walce przeciw epidemiom, zebrała się w ubiegłym tygodniu w ministerstwie hygieny w Londynie. Konferencya odbyła się na żądanie rady Ligi narodów. Jej zadaniem jest przedyskutowanie wszystkich przygotowanych wniosków i przedłożenie ich radzie co do utworzenia międzynarodowego organu hygieny. W naradach wzięli udział reprezentanci Wielkiej Brytanii, Francyi, Włoch, Japonii i Stanów Zjednoczonych, jak również delegaci Ligi narodów międzynarodowego Czerwonego Krzyża, międzynarodowego Biura pracy i międzynarodowego Biura hygieny publicznej. Przyjęto wnioski w sprawie utworzenia międzynarodowego organizmu dla hygieny, między innemi następujące: Utworzenie organu wykonawczego z biurem i służbą w siedzibie Ligi narodów, wyszukanie środków współpracy między nowym organem a Towarzystwem Czerwonego Krzyża i międzynarodowem Biurem pracy. Konferencya powzięła także decyzyę **celem zwalczania tyfusu w Polsce** i celem zapobieżenia zawleczenia go na zachód Europy.

Wybory w Czechosłowacyi.

Praga, 21 kwietnia (PAT). Pierwsza część skrutynium oddanych głosów w 13 okręgach, w których wybrać się ma 220 posłów, ustaliła wybór 150 posłów. Druga część skrutynium zadecyduje o reszcie mandatów z trzech okręgów. **Z pośród wybranych jest 43 Niemców i 110 Czechów.** Z niemieckich stronnictw zyskali socyaliści 23 mandaty, koalicya mieszczańska 8, Związek rolniczy 6, chrześcijańsko-społeczni 4, niemiecka demokratyczna partya wolnościowa 2, z czeskich partyj zyskali socyalni demokraci 44, agraryusze 21, narodowi socyaliści 17, partya chrześcijańsko-społeczna 14, narodowi demokraci ze stronnictwa Kramarza 12, partya kupiecko-rzemieślnicza 1, zwolennicy posła Modracka 1.

Według pism niemieckich spodziewany jest po ukończeniu drugiej części skrutynium stosunek następujący: 151 posłów czeskich, 69 posłów niemieckich. Pod względem przynależności partyjnej stosunek byłby następujący: **czescy socyalni demokraci (odłam skrajny t. j. bolszewicki) 50 mandatów,** zwolennicy posła Modracka 3 mandaty, narodowi socyaliści 13, klerykali 22, narodowi demokraci z obozu Kramarza 19, agraryusze 29, partya kupiecko-rzemieślnicza 5, **niemieccy socyalni demokraci 31,** niemiecka koalicya mieszczańska 15, niemiecki związek rolniczy 10, posłowie, którzy utworzyli secesyę z tego związku, 1 mandat, chrześcijańsko-socyalni Niemcy 9, niemiecka partya wolnościowa 3. Charakterystycznem jest, że socyalni demokraci zdobyli milion sześćdziesiąt tysięcy głosów.

Praga, 21 kwietnia (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: Z członków rządu zostali dotąd wybrani: prezydent Tussar, minister opieki społecznej dr Winter, minister spraw wewnętrznych Svehla, minister spraw zagranicznych Benesz i minister kolei dr Franke.

Cieszyn, 21 kwietnia. (PAT). Ze Słowaczyzny niema jeszcze dokładnych danych o wyborach. Wiadomo tylko, że rząd skoncentrował na Słowaczyźnie żołnierzy i przy ich pomocy **utracił najsilniejszą partyę słowacką, zwolenników ks. Hlinki. Żołnierze głosowali na listę socyalistyczną, wskutek czego zyskała ona blisko połowę mandatów na Słowaczyźnie.**

Anglia przyjęła projekt traktatu z Austryą.

Londyn, 21 kwietnia (PAT). **Izba gmin przyjęła** w trzeciem czytaniu 156 głosami przeciw 26 **projekt traktatu pokojowego z Austryą.**

Niema przymierza niemiecko-austryacko-włoskiego.

Nauen, 21 kwietnia (PAT). Ambasador włoski kategorycznie zaprzeczył w imieniu rządu włoskiego pogłoskom, o rzekomem odnowieniu trójprzymierza niemiecko-austryacko-włoskiego.

Zamiary kanclerza Rennera.

Wiedeń, 20 kwietnia (PAT). Kanclerz państwa Renner przyjął w sobotę po południu zastępców dyplomatycznych Ameryki, Francyi i Japonii, ażeby ich zawiadomić o rezultatach swojej podróży do Włoch. Następnie kanclerz przyjął zastępcę Czechosłowacyi, Jugosławii, Rumunii, Węgier i Polski, przyczem podał do wiadomości, że rząd austryacki ma zamiar również ze wszystkiemi sąsiedniemi państwami wejść w bezpośrednie układy co do przeprowadzenia traktatu pokojowego.

W SPRAWIE AUTONOMII POŁUDN. TYROLU

Wiedeń, 20 kwietnia (PAT). »Deutsche Allg. Ztg.« donosi z Lugano, że przywódcy niemieckich partyj demokratycznych południowego Tyrolu zostali zaproszeni do Rzymu do współpracownictwa nad projektem autonomii dla niemieckiej ludności doliny Górnej Adygi.

Przyszły stan armii włoskiej.

Lynon, 21 kwietnia. (PAT). Z Rzymu donoszą, że organizacya armii ma być uregulowana specyalnym dekretem. Siły zbrojne zostaną zredukowane w czasie pokoju **na 150 tysięcy ludzi**, czas trwania służby wojskowej **na 8, względnie na 6 miesięcy.** Będzie tylko 10 korpusów armii; kawalerya zostanie zredukowana do połowy.

Umiędzynarodowienie Dardaneli.

Wiedeń, 21 grudnia (PAT). Donoszą z San Remo: Rada Najwyższa postanowiła w sprawie tureckiej ostatecznie **umiędzynarodowienie cieśnin morskich** i utworzenie w Konstantynopolu kontyngentów wojsk sojuszniczych, aby na przyszłość przeszkodzić ewentualnemu stworzeniu ze strony Turcyi nowego niebezpieczeństwa dla sąsiadów i sojuszników.

Japończycy na Syberyi.

Wiedeń, 21 kwietnia (PAT). Donoszą dnia 19 bm. okrężnie z Moskwy: Zgodnie z doniesieniami z dalekiego wschodu można przyjąć, że **Japończycy z wielkiemi siłami bojowemi planują atak na Syberyi.** Wzdłuż Amuru i Usuri posuwają się Japończycy naprzód. Mikołajew zajęli, Ararum i inne miejscowości w okręgu 70 wiorst zniszczono przez ostrzeliwanie i podpalenie. W tej okolicy niema regularnych wojsk sowieckich, tylko miejscowe milicye, które się składają przeważnie z chłopów. Te walki uniemożliwiają transport wojsk czeskich, znajdujących się na dalekim wschodzie.

Sprawy niemieckie.

Lyon, 21 kwietnia. (PAT). Ostatnie wiadomości z Berlina wskazują, że **sytuacya w Niemczech się poprawia. Porządek został prawie zupełnie przywrócony.**

Wiedeń, 21 kwietnia (PAT). »Vossische Zeitung« donosi, że **wojska francuskie opuszczają już strefę okupowaną na wschód od Frankfurtu. W Offenbach i Muelheim niema francuskiej załogi.**

Wiedeń, 21 kwietnia (PAT). Donoszą z Paryża: »Journal« podaje, że **Włochy nie przystąpiły jeszcze do ogólnego kroku sojuszników w Berlinie.**

Wiedeń, 21 grudnia (PAT). Donoszą z Berlina: **Nowy poseł włoski Martino przybył do Berlina.**

Organizacya krakowskich urzędników gminnych.

Kraków, 21 kwietnia.

Wczoraj w gmachu magistratu, w sali obrad rady miejskiej, odbyło się w godzinach wieczornych wielkie zgromadzenie krakowskich pracowników gminnych wszelkich kategoryj — urzędników, pomocników kancelaryjnych i służby miejskiej. Zgromadzenie odbyło się wskutek nadeszłego z Warszawy wezwania, nadeszłego pod adresem towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników magistratu, aby krakowscy pracownicy wysłali swoich delegatów na ogólny zjazd pracowników gminnych z całej Polski, który ma się odbyć w dniach 25 i 26 bm. w Warszawie. Celem więc zgromadzenia wczorajszego było stworzenie związku zawodowego pracowników gminnych, któryby objąłby ich ogół, następnie zorganizowanie ogólnego Związku takiego samego małopolskiego i wybranie delegatów na zjazd małopolski, który, poprzedzając warszawski, ma się odbyć w dniu 24 bm.

Przewodniczącym zgromadzenia wybrano lekarza miejskiego dra Sikorskiego, jego zastępcami woźnego Gąspiela i dyetaryusza Szczurowskiego, do sekretarzowania powołano p. Wójcicką i Dobrowolskiego. Referat o celach zgromadzenia i zadaniach organizacyi wygłosił radca mag. dr Przeorski, zgłaszając na końcu odpowiednie wnioski, w których Zjazd uchwala utworzyć ogólną organizacyę pracowników gminnych, obejmujący wszystkie kategorye funkcyonaryuszy i wziąć udział w odnośnych zjazdach.

Nad referatem i wogóle na temat celów zgromadzenia wywiązała się ożywiona dyskusya, w której zabierali głos pp. sekr. mag. Sarnecki, radca bud. Twardowski, Heuberger, Przybylski, Szczurowski i wielu innych. Dyskusya przybierała chwilami ton namiętny. Ujawniały się w niej prądy przeciwne — jedne za utworzeniem ogólnego związku, drugie stojące na gruncie odrębności poszczególnych kategoryj pracowników i zatrzymanie dla ich istniejących już organizacyj charakteru raczej klasowego. (Należy tu zauważyć, że dotąd istnieją już trzy organizacye funkcyonaryuszów gminnych: Towarzystwo wzajemnej pomocy urzędników magistratu i zakładów miejskich, odrębna organizacya służby miejskiej i odrębny również Związek pomocników kancelaryjnych). Lecz prezydyum zgromadzenia silną ręką trzymało jego ster i kierowało dyskusyę do wytkniętego celu, a szereg mówców gorąco przemawiał za nie spuszczaniem go z oczu. To też, aczkolwiek zapewne na Zjeździe małopolskim w Krakowie w dniu 24 bm. te prądy przeciwne wśród pracowników gminnych znowu wystąpią i może jeszcze ostrzej zetrą się ze sobą, wczorajsze zgromadzenie osiągnęło swój cel i wybrało delegatów na ten Zjazd w osobach następujących panów: dr Nowicki, inż. Kieczek, Swolkien, inż. Jaszczurowski, Doliński, Grzybowski, Szczurowski, Suligowski, Weiss, Heuberger, Chrostek, Osiński, Marcełuch, Przybylski, Guśpiel.

Zjazd warszawski pracowników gminnych z całej Polski będzie, między innemi, omawiał dwie kwestye zasadnicze: pragmatyki służbowej i organizacyi gospodarczej oraz warunków materyalnych pracowników. Na Zjazd ten organizacye poszczególne mają prawo wysłać delegatów w stosunku 1 na 100 członków.

KRONIKA.

Kraków, 21 kwietnia.

USTALENIE DNI ŚWIĄTECZNYCH. Jeszcze 20 listopada roku zeszłego sejm powziął uchwałę, wzywającą rząd do opracowania ustawy o dniach świątecznych, obowiązujących w Polsce, z tem zastrzeżeniem, żeby ilość świąt została o ile można zredukowana stosownie do liczby świąt, obowiązujących w najbardziej uprzemysłowionych krajach zachodniej Europy.

Obecnie w Polsce obowiązuje 15 świąt katolickich i jedno święto narodowe (3 maja), tymczasem w państwach zachodnio-europejskich, jak np. w Anglii, Francyi, Szwajcaryi obowiązuje tylko 8—9 dni świątecznych.

Zmniejszenie jednak świąt w Polsce do tej ilości natrafia na dwie trudności: natury religijnej i zwyczajowej, jak również nie może być przeprowadzone wbrew przepisom kodeksu prawa kanonicznego.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej w porozumieniu się z konsystorzem metropolitarnym warszawskim projektuje skasowanie z dotychczasowej liczby świąt — czterech, a mianowicie. Oczyszczenia N. M. P., Zwiastowania N. M. P., św. Stanisława i Narodzenia N. M. P. i opracowuje obecnie projekt odnośnej ustawy. W ten sposób w Polsce będzie obowiązywać 13 dni świątecznych, z których 12 kościelnych i jedno święto narodowe.

SPRAWA Z. KACZKOWSKIEGO. Odnośnie do ogłoszonych publicznie dokumentów, stwierdzających, że nasz świetny pisarz Z. Kaczkowski pozostawał na służbie szpiegowskiej austryackiej, otrzymujemy od inż. Józefa Jaegermana ze Lwowa następujący przyczynek:

„Miałem — pisze p. Jaegerman — około lat 12—13, gdy do ś. p. ojca mego Franciszka, który w latach 1862—1863 był sędzią śledczym we Lwowie, przyszedłem po południu około 6 do biura, zastałem tam wówczas okazałego mężczyznę, strojnie ubranego, rozmawiającego pod kontrolą śp. ojca mego, który przy biurku pracował, z drugim mężczyzną. Gdy wkrótce wyszedłem z ojcem i matką na spacer, ojciec wspomniał, że mężczyzną tym był śp. Zygmunt Kaczkowski, znany powieściopisarz, który równocześnie z ks. Adamem Sapiehą z powodów politycznych, w aresztach sądowych przesiaduje. Po kilku miesiącach pamiętam, jak śp. ojciec mój matce opowiadał, iż przed chwilą w domu był u niego Zygmunt Kaczkowski, aby podziękować za życzliwość w czasie śledztwa mu okazaną i chciał koniecznie złożyć mu na pamiątkę ozdobnie oprawione swe prace literackie, lecz ojciec mój naturalnie, jako sędzia śledczy, przyjąć tego podarunku nie chciał. Obecnie przypuszczam, że Zygmunta Kaczkowskiego aresztowano wówczas umyślnie razem z ks. Adamem, tak zwanym „Czerwonym", aby od niego odwrócić wszelkie podejrzenie szpiegostwa".

POWOŁANIE URLOPOWANYCH AKADEMIKÓW. W uzupełnieniu komunikatu w sprawie urlopów akademickich zaznacza się, iż rozkazem min. spraw wojskowych, odnoszącym się do natychmiastowego stawienia się w swoich oddziałach wszystkich oficerów i urzędników wojskowych urlopowanych na studya akademickie, objęci są również ci akademicy, którzy posiadają odroczenie służby wojskowej do października b. r.

WEZWANIE MARYNARZY. Magistrat wzywa wszystkich służących w marynarce, którzy nie ukończyli 45 roku życia, aby w dniach 23 i 24 bm. zgłosili się między 8 a 1 przed południem w wydziale wojskowym (w magistracie) z dokumentami.

POŻYCZKA PAŃSTWOWA. Przypomina się, że dzisiaj, tj. we środę o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali Rady miejskiej posiedzenie organizującego się Komitetu pożyczki państwowej w Krakowie.

JENERALNY DELEGAT DR GAŁECKI przyjeżdża do Krakowa i we czwartek będzie udzielał posłuchań od godz. 10 przed południem w gmachu starostwa.

KWESTYA MIĘSA I TŁUSZCZÓW. Jak wiadomo, przed kilku dniami rzeźnicy i masarze krakowscy wystąpili z propozycyą nowej podwyżki cen mięsa, wędlin i tłuszczów — bardzo znaczną, bo wynoszącą okrągłe 50 proc. Nad propozycyą tą zastanawiała się wczoraj na posiedzeniu komisya cennikowa wydziału aprowizacyjnego magistratu z udziałem przedstawicieli cechu rzeźników i masarzy oraz zastępcy urzędu walki z lichwą.

Ten ostatni, radca Gaertner, spowodował też pewną sensacyę tej konferencyi. Mianowicie, po przedstawieniu przez rzeźników i masarzy swoich racyj oraz wypowiedzeniu referatu na tenże temat przez st. radcę mag. Zawadzkiego, radca Gaertner oświadczył, że krakowski urząd otrzymał od warszawskiego urzędu głównego walki z lichwą telegraficzne polecenie ścigania jako lichwy wszelkich cen, przekraczających, ogłoszone świeżo w „Monitorze" przez ten urząd ceny maksymalne na mięso, wędliny i tłuszcze dla Warszawy. (Dla oryentacyi należy tu dodać, że warszawskie ceny maksymalne, których przekraczać nie wolno, obracają się w następujących granicach: mięso wołowe 42 marki kilo, cielęcina 37½ mk., szynka 62½ mk., boczek 60 mk., kiełbasa 52 mk., tłuszcze 60 mk. kilo itd.).

To oświadczenie przedstawiciela państwowego urzędu walki z lichwą, który po niem się oddalił, właściwie przecięło dyskusyę. Przedstawiciele rzeźników i masarzy oświadczyli, że będą się starali obracać w granicach tych cen, a nawet są pewni, że jeżeli w Warszawie ceny te nie pozostaną na papierze, lecz będą rzeczywiście przestrzegane, to w Krakowie możemy mieć bezwarunkowo ceny niższe. Omawiano też następnie sposoby, którymi możnaby uzyskać w Krakowie żywy towar w bydle i nierogaciźnie po cenach, umożliwiających następnie sprzedawanie mięsa, wędlin i tłuszczów po cenach maksymalnych. Wszyscy obecni na konferencyi wyrazili przekonanie, że jedynym istotnie skutecznym środkiem jest wprowadzenie taryfy maksymalnej na żywy towar. Pomimo przeciwdziałania ministerstwa aprowizacyi, wszyscy posłowie zarówno jak organizacye miejskie powinny dalej w tym kierunku działać, aby zatamować główne źródło drożyzny — lichwiarstwo wiejskich producentów. Dopóki bowiem wiejscy paskarze — zarówno obszarnicy jak chłopi — będą mogli za żywe bydło czy nierogaciznę dowolne ceny dyktować, dopóty jednostronne uregulowanie tej sprawy jest niemożliwe.

MĄKA AMERYKAŃSKA NA LEGITYMACYE. — Mąkę białą amerykańską na legitymacye będą wydawały konsumy i sklepy rejonowe, począwszy od piątku 23 bm. po 25 dkg. na legitymacye, za odcięciem kuponu górnego Nr 76, po 7 K 50 hal., lub 5 mk. 25 fen. za kilo.

LICHWA ZIEMNIACZANA. Wczoraj funkcyonaryusze państwowego urzędu walki z lichwą w asystencyi policyi dokonali rewizyi na targu i stwierdzili, że niektórzy poczciwi nasi kmiotkowie sprzedawali ziemniaki nawet po 12 K za kilo. Lichwiarzom takim skonfiskowano około 10 cetnarów ziemniaków po cenach maksymalnych, które rozdzielono między kuchnie obywatelskie miejskie i zakład Sióstr Miłosierdzia.

NOWA TAKSA APTEKARSKA. Dzienniki warszawskie donoszą, że min. zdrowia w okólniku do urzędów zdrowia podało nową szczegółową taksę aptekarską. Wyjmujemy z niej niektóre dane: antypirina — 20 fen. za 0·1, chinina — 1·05 mk., bismut — 85 fen., kodeina 1·45 mk., jod — 15 fen., morfina — 3·50 mk., fenacetyna — 30 fen.

KONIE WOJSKOWE DLA ROLNIKÓW. Tel. z Warszawy: Stosunki, spowodowane stanem wojennym pozbawiły rolników potrzebnych do pracy na roli sił pociągowych. Ażeby zapobiec mogącej ewentualnie wyniknąć z tego katastrofy, ministerstwo spraw wojskowych wydało rozkaz do wszystkich D. O. J. o wygodzeniu z zaprzęgami i końmi rolnikom. W myśl tego rozkazu wszystkie formacye wojskowe w kraju mają polecenie oddawania do robót rolnych wszystkich zaprzęgów, jak również koni bez zaprzęgów, aby do obsługi koni wyznaczono żołnierzy w miarę możności obznajomionych z pracą na roli i z obchodzeniem się z końmi. W związku z tem p. minister spraw wewnętrznych polecił wszystkim wojewodom i jeneralnemu delegatowi we Lwowie, aby podali treść tego rozkazu do wiadomości starostom, oraz centralnym kółkom rolniczym.

W SPRAWIE PAPIERU. Tel. z Warszawy: „Kuryer Polski" donosi: We środę w ministerstwie przemysłu i handlu odbędzie się konferencya w sprawie braku papieru. Rząd podjął się zaopatrzyć prasę polską na terenach plebiscytowych w papier, jak również dostarczać papieru dla prasy polskiej w Gdańsku. Tymczasem produkcya papieru nie wystarcza na pokrycie minimalnego zapotrzebowania. W konferencyi wezmą udział przedstawiciele papierni byłej Kongresówki, Małopolski i Śląska.

KONKURS NA POSADY W PAŃSTWOWYCH SEMINARYACH NAUCZYCIELSKICH. Ministerstwo W. R. i O. P. zawiadamia, że termin składania podań na konkurs na posady dyrektorów i nauczycieli państwowych seminaryów nauczycielskich b. zaboru rosyjskiego zostaje przedłużony do dnia 15 maja br. Do podania należy dołączyć: życiorys, dokumenty stwierdzające dokładnie przebieg studyów, dokumenty, stwierdzające jakość i wymiar dotychczasowej pracy w szkolnictwie, nazwiska i adresy poważnych osób, na które może się kandydat powołać. Bliższe informacye o konkursie są podane Nr. 41 „Monitora Polskiego".

200 MILIONÓW WYMIENIONYCH PRZEZ DWA DNI. Dzisiaj rozpoczyna się trzeci dzień wymiany koron na marki w bankach krakowskich. Przez ubiegłe dwa dni 100 i 1000-koronówki były wymieniane gorliwie. Przed wszystkiemi bankami stały ogromne ogony interesentów ze wszelkich sfer, wielu w jednym dniu nie mogło się doczekać swojej kolei wymiany. Jaki ogromny ruch panuje przy tej wymianie, szczegółowych obliczeń jeszcze niema. Pewne pojęcie może dać o niej taki np. szczegół, że w filii Banku Przemysłowego wymieniono w pierwszym dniu przeszło 1,800.000 koron, wczoraj w przybliżeniu 2½ miliona; w przecięciu daje to około 2½ miliona dziennie w jednej instytucyi. Ponieważ miejsc wymiany jest 15, więc na cały Kraków dałoby to w pierwszych dwóch dniach około 150 milionów. Do tego trzeba doliczyć przynajmniej 50 milionów, wymienionych w centralnym Banku Polskiej Kasy Pożyczkowej. Razem więc 200 milionów, a napewno suma ta jest obliczona za nisko.

WYCIECZKA SPISKO-ORAWSKA W KRAKOWIE Z okazyi bawiącej w Krakowie wycieczki spisko-orawskiej odbyła się staraniem komitetu plebiscytowego dla Spisza i Orawy wieczornica w refektarzu franciszkańskim. Na wieczornicę przybył między innymi jen. Stiller, prof. dr Szajnocha, prof. Estreicher, prof. Semkowicz, r. szk. R. Zawiliński, przedstawiciele duchowieństwa i szereg zaproszonych gości. Zebranych powitał rektor Szajnocha, poczem zabierali głos: rektor Estreicher, góral W. Halczyn, prof. Semkowicz i inni. Wśród podniosłego nastroju wieczornica przeciągnęła się do późnego wieczoru.

WYKŁADY O RAFAELU. Drugi wykład prof. J. Mycielskiego o Rafaelu objął 4-letni okres pobytu mistrza we Florencyi (1504—8), czyli do 21 roku życia, zwany ogólnie okresem „florenckim", podczas gdy poprzednie są znane pod nazwą umbryjskiego i perudżyjskiego. Okres ten wypełniają przeważnie małe obrazki Madonny z dzieciątkiem Jezus. Wprowadza on ewolucyę w pojęciu przedstawienia Madonny. W przeciwieństwie do dawnych hieratycznych włoskich Madon, wprowadza on do sztuki typ pięknej matki, pełnej życia i rozkoszującej się sielanką macierzyństwa. W XV wieku i w drugiej połowie quattrocenta niema współżycia matki z dzieckiem, jest tylko adoracya. Po raz pierwszy nowy motyw spotykamy w 1502 w Madonnie „z książką do modlitwy" (w Muzeum Fryderykowskiem w Berlinie).

Po kolei na ekranie ukazały się Madonny, zwane przeważnie według rodzin, w których posiadaniu były lub szczegółów charakterystycznych. Są to przeważnie obrazki małe, oratoryjne lub przed klęczniki, do których wiele szkiców rysunkowych znajduje się w galeryach w Oksfordzie, Lille, Paryżu, Uffizi. W barwnym wykładzie prof. Mycielski objaśniał Madonny: „del Gran Duca", lorda „Cowper", domu Orleańskiego della casa „Tempi" (w Monachium), d. casa „Nicolini" (w Anglii), „Colonna" (w Berlinie), „Bridgewater" w Anglii. Drugą grupę stanowiły Madonny na tle pejzażu „Duca di Terranuova" (Berlin), „na łące" (w Muzeum wiedeńskiem), „ze szczygłem", wymalowana jako dar ślubny dla przyjaciela i „piękna ogrodniczka" (w Paryżu), do której drugi artysta domalował płaszcz. Wszystkie te arcydzieła, odznaczające się coraz większą subtelnością i miękością rysunku, lecz zarazem swobodą figur i przepojone miłością macierzyńską, dadzą się wpisać w trójkąt, symetryę renesansu.

Ostatnią grupę tego okresu stanowią 4 obrazki świętej rodziny: a więc z św. Józefem „bez brody" (Ermitaż), „z brodą" i twarzą św. Józefa pełną dobroci (Londyn Bridgewater. 1507), z jagnięciem (przed wyjazdem do Rzymu — według pomysłu Lionarda da Vinci) w Madrycie i z św. Elżbietą „della casa Canigiani".

Następny wykład obejmie okres rzymski (z najwspanialszem dziełem sztuki Madonną Sykstyńską) aż do rychłej śmierci mistrza w 37 roku życia.

UNIWERSYTET LUDOWY prowadzi dalej kursa języka angielskiego, niemieckiego i francuskiego. Wpisy na kurs niższy i wyższy po 40 mk. miesięcznie przyjmuje sekretaryat U. L., Zwierzyniecka 14 od 5 do 7 wieczór. Kurs niższy języka angielskiego zacznie się 1 maja, także kurs niższy języka niemieckiego i francuskiego, o ile będzie dostateczna liczba uczniów.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO W KRAKOWIE. We czwartek, 22 kwietnia o godz. 6 wieczorem p. J. A. Herbaczewski wypowie referat: „Tak zwana wiedza tajemna wobec idei moralnej". W sobotę 24 kwietnia o godz. 7 wieczorem ks. F. Hortyński objaśniać będzie: „De veritate" św. Tomasza z Akwinu. — Oba zebrania odbędą się w sali seminaryum filozof. (ul. św. Anny 12, parter).

„POLSKA WSPÓŁCZESNA". Wykłady dra W. Kuźniara pt. „Geologia gospodarcza ziem polskich" odbywają się staraniem sekcyi geograf. Ogn. naucz. w Collegium minus U. J., Gołębia 11, II p. o godz. 6. We czwartek, 22 bm. „Nafta w Polsce", w sobotę, 24 bm. „Sole i rudy w Polsce".

POŻEGNANIE LEKARZA WOJSKOWEGO. W szpitalu wojskowym 4 przy ul. Krupniczej odbyło się uroczyste pożegnanie kap. dra Wilhelma Weisglasa, prymaryusza II oddziału, z okazyi przeniesienia go do innego szpitala wojskowego. Imieniem chorych inwalidów, personalu lekarskiego oraz sanitarnego przemówił jeden z inwalidów, składając serdeczne wyrazy podziękowania za pełne poświęcenie, nacechowane głęboką wiedzą lekarską oraz życzliwością o dobro powierzonych mu pacyentów, za niezmordowaną i skuteczną pracę. Mowca wyraził głęboki żal z powodu rozstania się oraz złożył drowi Weisglasowi życzenia pomyślności na dalszem polu pracy lekarskiej. W odpowiedzi kap. dr Weisglas w krótkich słowach serdecznie podziękował za dowody uznania i wdzięczności, które uważa za największą nagrodę za spełniony obowiązek lekarza i obywatela

POGRZEB ROSYJSKIEGO JENERAŁA. Wczoraj o godz. 5 po południu z kaplicy szpitala załogowego odbył się pogrzeb, zmarłych onegdaj w obozie internowanych w Dąbiu, jenerała Sklarowa, dowódcy oddz. ukraińskich armii Denikina i kapitana Czernowa. W pogrzebie wzięło udział kilka oddziałów kozaków w pełnem uzbrojeniu, oraz liczna rzesza oficerów i żołnierzy z armii Denikina, a także kompania honorowa wojska polskiego z muzyką. Przed karawanem, zaprzężonym w czwórkę koni, niesiono 8 wspaniałych wieńców, złożonych przez wiernych towarzyszy broni. Obu zmarłych pochowano na cmentarzu rakowickim w grobach poległych. Wracające następnie z pogrzebu oddziały Denikinowców zwracały swoim wyglądem i postawą ogólną uwagę.

ZAGINIONY CHŁOPCZYK. Maciej Nowak, gospodarz z Kaszowa, zawiadomił policyę wczoraj, że w Sukiennicach zaginął mu 5-letni wnuk Franio, blondynek w szarem ubranku.

ZAMIARY LICHWIARZY ZAKOPIAŃSKICH. Jak się dowiadujemy, właściciele pensyonatów i hoteli w Zakopanem odbyli niedawno poufny konwentykiel, na którym uchwalili, że w sezonie będą pobierać od gości minimalnie po 160 marek dziennie od osoby. — Uchwała ta stawia nam przed oczy perspektywę, że tego sezonu Zakopane będzie zupełnie „zapaskarzone", albowiem prócz paskarzy nikt się na taką taksę nie zdobędzie.

Mamy jednak nadzieję, że uchwały zakopiańskich lichwiarzy pensyonatowych w życie nie wejdą. Władze nasze powinny się z góry zająć tego roku Zakopanem i. z jednej strony zapewniwszy mu aprowizacyę, z drugiej całą siłą wystąpią przeciwko paskarskim zakusom hotelowych i pensyonatowych przedsiębiorców. Zakopane może być uzdrowiskiem klimatycznem dla chorych lub miejscem wypoczynku dla ludzi pracujących, którzy wśród przyrody górskiej szukają ukojenia dla wyczerpanych nerwów, ale nie powinno być miejscem hulanek dla rozpróżniaczonych „nouveaux riches", których „stać" na spijanie szampana lub zjadanie nowalij koniecznie u stóp Gewontu — kiedy mogą to równie dobrze robić gdzieindziej — i na dalsze demoralizowanie i tak zdemoralizowanych zakopiańskich górali. Nasze uzdrowiska zawsze miały to do siebie, że były licho urządzone, brudne i drogie, teraz jednak muszą iść raczej w kierunku zmiany, niż w kierunku utwierdzenia tej opinii. W pierwszej zaś linii trzeba w tym kierunku wystąpić w obronie Zakopanego

AFERA „PRZYWOZOWA" z wyrabianiem fałszywych certyfikatów zatacza coraz szersze kręgi. Dokonano nowego aresztowania — niejakiego Benno Urbacha, współwinnego w fałszowaniu certyfikatów przywozowych przez Stanisława Wołoszynowskiego. Przykład ostatniego sfałszowanego przez spółkę certyfikatu jest ilustracyą, jak to te rzeczy szły. Certyfikat był wystawiony urzędowo na 60 kg. papieru listowego dla niejakiego Haeckla w Tarnowie. Wołoszynowski go tak gruntownie zmienił, że certyfikat opiewał na 4000 kg. perfum i kosmetyków.

Dotąd aresztowano w tej sprawie, oprócz Urbacha, trzech: L. Weinberga ze Zduńskiej Woli, Leona Freitaga i Dyzesza Hoeznera. Należy zaznaczyć, że są to sami tylko pomniejsi działacze w tej aferze, grubsze ryby, z samym Stanisławem Wołoszynowskim na czele, umknęły albo pokryły się tak skutecznie, że ich do odpowiedzialności nie pociągnięto — zwykłą zresztą rzeczy paskarskich koleją. Prowadzący sprawę urzędnicy policyjni prowadzą teraz dochodzenia z siostrą Stanisława Wołoszynowskiego, Maryą, która była zatrudniona w urzędzie przywozu i wywozu.

UCIECZKA. P. Leontyna Urbanek, zamieszkała przy ul. Strzeleckiej 19, zawiadomiła policyę, że jej 14-letni syn z pierwszego małżeństwa, uczeń gimnazyalny, Władysław Drozdowski, zbiegł z domu; prawdopodobnie wyjechał do Warszawy.

NOŻOWNIK. Wczoraj wezwano pogotowie w okolicę rzeźni miejskiej, gdzie jakiś bandyta pchnął nożem Helenę Mazowiecką w pierś i zranił płuco. Mazowiecką w ciężkim stanie przywieziono do szpitala.

STARY ALE SKUTECZNY „KAWAŁ". Wczoraj wieśniak Franciszek Musiał z Węgrzynowic padł w Krakowie ofiarą starego, ale wciąż skutecznego podstępu rzezimieszków. Mianowicie jakiś oszust na ulicy zaproponował mu „zmianę" banknotu 1000-markowego, w zamian dał mu niby drobne, w rzeczywistości zaś kopertę z pociętemi gazetami. Nim się Musiał zoryentował, co jest w kopercie, oszust z jego pieniędzmi zniknął.

NA ŚLADACH STAREJ KRADZIEŻY. Niejaki Abraham Bankin rozpoznał u sprzedawcy ulicznego, a znanego pasera Samuela Kukurudza swój kołnierz futrzany i materyał na ubranie, skradzione mu między innemi rzeczami jeszcze w roku 1914.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Wczoraj na targu aresztowano niejakiego Mojżesza Chrzanowskiego, który wyciągnął Katarzynie Taborskiej portfel z 900 K.

Z kraju i ze świata.

PRZECIW PRZENIESIENIU OBCHODU 3 MAJA. Tel. z Warszawy: Wobec projektu przeniesienia obchodu uroczystości rocznicy 3 maja, ustalonej, jak wiadomo, przez Sejm, jako dzień święta narodowego, przypadający w tym roku na poniedziałek, na niedzielę 2 maja, delegacya specyalna komitetu obchodowego, złożonego ze wszystkich warstw, cechów, organizacyj społecznych, w osobach: wiceprezesa armii pracy Adama Bychowca, mec. Tadeusza Michalskiego i p. Tadeusza Tatka zwróciła się do marszałka Sejmu oraz prezesów poszczególnych klubów narodowych z gorącem wezwaniem i prośbą nie przenoszenia obchodu święta na niedzielę wobec wyjątkowego znaczenia uroczystości 3 maja, jako pierwszego święta jedności narodowej, jedności ludu z inteligencyą.

„NOWINY CODZIENNE" ZAWIESIŁY WYDAWNICTWO. Z Warszawy telefonują nam: Dzisiejsze „Nowiny Codzienne" zamieściły odezwę od wydawnictwa, w której zawiadamiają, że z dniem dzisiejszym wydawnictwo „Nowin Codziennych" zostaje zawieszone.

WIADOMOŚCI TEATRALNE. Z Warszawy donoszą: P. Stanisława Wysocka udaje się do Łodzi na szereg gościnnych występów. Znakomita tragiczka grać będzie „Klątwę", „Sędziów" i Elektrę". Następnie p. Wysocka jedzie do Poznania.

Teatr Polski pod dyr. Szyfmana wystawił z wyróżniającem powodzeniem komedyę Szekspira „Wiele hałasu o nic" w przepięknej stylowej oprawie dekoracyjnej.

Teatr „Rozmaitości" w ogrodzie Saskim przygotowuje klasyczny wieczór z premierą komedyi Planta „Szelmowskie sztuczki Epidiciusa". Sztukę reżyseruje p. Zelwerowicz, który przed laty reżyserował w Krakowie podobne wieczory, urządzane przez akad. Koło miłośników dramatu klasycznego.

W Warszawie zmarł utalentowany artysta scen prowincyonalnych Julian Szelągowski.

Ze Lwowa donoszą: Wystawiona tu po raz pierwszy komedya Zofii Wojnarowskiej „Sekretarzyk czy panna", odbywająca się — jak mówi afisz — z początkiem XIX wieku, jest bezsprzecznie miłym nabytkiem w naszym repertuarze. Gładki, zgrabny wiersz, dowcip i humor, opanowanie bezsprzeczne sceny i powabna, acz naiwna fabuła stanowią walory, które autorce pozwalają wróżyć powodzenie. Pogoda i sarmackie omal, nie fredrowskie zacięcie w nastrojach i typach przywodzą na pamięć jużto ojca komedyi naszej, już wywodzącego ród swój z niego — Nikorowicza. Rytm wiersza, nawet „słowa, słowa" i „lasy, żniwa, stoły, maje", dźwięczą „coś jak liryzm" Wyspiańskiego.

EPIDEMICZNA CHOROBA OCZU. W Warszawie szerzy się obecnie nowa choroba epidemiczna oczu. Objawy jej są następujące: Nagle jedno oko staje się bardzo czerwonem, chory gorączkuje i nie może patrzeć tem okiem. Nazajutrz oko się zamyka i zalewa ropą i wtedy choroba przechodzi także na drugie oko. Powoli gorączka przechodzi, ropa się zmniejsza i oczy się otwierają, ale zaczerwienienie trwa jeszcze bardzo długo. Podobno choroba ta ma związek z marnemi gatunkami mydła obecnie używanego.

ZBRODNICZY NAPAD BANDYTÓW. Z Warszawy donoszą 19 bm.: Wczoraj około godz. 2 w nocy we wsi Utrata pod Warszawą dwaj bandyci uzbrojeni w rewolwery dokonali zbrodniczego napadu na mieszkańców tamtejszych Stanisława Woźniaka oraz Szczepana Sawickiego. Domagając się pieniędzy, bandyci dwukrotnie strzelili do broniącego się Sawickiego. Gdy nieszczęśliwy padł trupem na miejscu, zbrodniarze przetrząsnąwszy mu kieszenie, zabrali 7000 mk., poczem pod groźbą śmierci zrabowali już bez trudu 6000 mk. stanowiących własność Woźniaka. Tego ostatniego pozostawiono przy życiu.

KONSULAT AMERYKAŃSKI W GDAŃSKU. Tel. z Gdańska: Otwarto tu w zeszłym tygodniu konsulat Stanów Zjednoczonych.

ANGIELSKA MISYA POLICYJNA bawi we Lwowie. Misyę przyjął i oprowadzał po Lwowie szef policyi państwowej pułkownik Horzowski. Misya była u dyrektora policyi, z którym odbyła dłuższą konferencyę, następnie zwiedziła urządzenia policyjne i areszty.

PROCES WSPÓLNIKA ROZSTRZELANEGO BROTHEIMA. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj przed sądem wojskowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko podchorążemu Wł. Lei, który staje jako oskarżony o współwinę w głośnej niedawno aferze, zakończonej wyrokiem, skazującym na rozstrzelanie kupca Brotheima.

NOWE PISMO MOSKALOFILSKIE. „Prikarpatskaja Ruś" donosi, że w najbliższym czasie zacznie wychodzić we Lwowie „Rosyjska gazeta dla ludu".

LUDNOŚĆ LUBLINA. Według spisu jednodniowego, urządzonego 15 października 1916 r., przez władze okupacyjne austryackie, Lublin liczył 81.198 mieszkańców, natomiast według danych biura meldunkowego, ludność Lublina wynosi 107.009.

PRZEMYŚL, 18 kwietnia. (Z Rady miejskiej. — Nędza aprowizacyjna. — Stan finansowy gminy. — Wybory do kasy zaliczkowej. — Obława w powiecie przemyskim). Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej referował dyrektor biura wodociągowego p. Kosiński sprawę przeprowadzenia kanalizacyi z wojskowego szpitala okręgowego. Wojskowość odniosła się do miasta w tej sprawie i oświadczyła gotowość finansowego poparcia budowy kanalizacyi. Wedle planu, wynosić będzie koszt wykonania 14 milionów marek. Rada uchwaliła przystąpić do budowy kanalizacyi z kwotą 7 milionów marek z tem, że wojskowość wyjednać pożyczkę. W dalszym ciągu posiedzenia omawiano sprawę aprowizacyi. Burmistrz Kostrzewski omawiał stan aprowizacyi. Z całego powiatu przemyskiego uzyskano wszystkiego 40 wagonów zboża, miasto zaś na potrzeby mieszkańców musi mieć 3 wagony zboża tygodniowo. Miasto otrzymało z ministerstwa aprowizacyi 3 wagony zboża, ponadto winno jest ministerstwo aprowizacyi miastu 15 wagonów zboża.

Stan finansowy gminy jest fatalny, gdyż prawdopodobnie gmina nie będzie w stanie wypłacić urzędnikom z początkiem maja poborów. Stan ogólny jest taki, że jeżeli ostatni memoryał, wysłany przez prezydyum miasta, do ministerstwa skarbu z prośbą o finansową pomoc, tj. pożyczkę dla gminy, nie odniesie skutku, to burmistrz i rada miejska złożą mandaty. Tarnów został przyjęty na etat aprowizacyi rządowej, zaś Przemyśl jest traktowany przez rząd nieprzychylnie. Burmistrz apelował do obecnych w sali posłów o poparcie sprawy aprowizacyjnej i finansowej u władz warszawskich.

W dyskusyi zabierali głos poseł dr Tarnawski, który obiecał poczynić kroki u władz celem zrealizowania postulatów gminy oraz poseł dr Lieberman, który zaznaczył, że nie spodziewa się pomocy od ministerstwa aprowizacyi. Co zaś do przyjęcia Przemyśla na etat aprowizacyi rządowej, to Przemyśl, zdaniem posła L., leży nieco w nieszczęśliwem miejscu geograficznem. Bo gdyby poseł Witos przejeżdżał przez Przemyśl i danoby mu podobną nauczkę jak w Tarnowie, to i Przemyśl przyjętoby na etat aprowizacyi rządowej.

Onegdaj odbyły się wybory do wydziału Kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników. Do Rady nadzorczej wybrani zostali pp.: Decowski, Mazurek, Michniowski, Nikodemowicz, Romaszewski, Robliczek, Schumacher, Zajączkowski, Zawisza. W skład dyrekcyi wchodzą pp.: Osiński, Giebułtowicz i Małek oraz Rutkowski, Górski i Wojnar jako zastępcy.

Miejscowe władze cywilne w porozumieniu z wojskowością urządziły onegdaj obławę za szajką bandytów w okolicy Przemyśla (Medyka, Szechyń itd.). Szajka ta usiłowała dokonać rabunku u jednego z

wieśniaków w Bucowie oraz zamordowała dziewczynę wiejską Maryę Folis. Mimo obławy nie zdołano ująć bandytów.

O POŻARZE BURSZTYNA donosi koresp. „Gaz. Por.": Pożar Bursztyna wybuchł 12 bm. około godz. 3 po poł. we wschodniej stronie miasteczka z niepożonej przyczyny, gdyż spowodowany został zabawą dzieci znalezionym lontem. Wskutek silnego wiatru w tym dniu, ogień z błyskawiczną szybkością począł przenosić się na zachodnią część miasta tak, iż wieczorem nie było mowy o ugaszeniu lub zlokalizowaniu go własnemi siłami. O godz. 7 wieczór przybyła z Rohatyna straż pożarna, która pierwsza zajęła się gaszeniem, zaś o godz. 8 przybył pociąg ze Stanisławowa, wiozący dziesięciu strażaków z naczelnikiem Hendrichowskim i 12 członków wojskowej straży pożarnej. Pomimo to dopiero około 10 rano w dniu 13 bm. udało się pożar ugasić tak, iż przez całą noc Bursztyn płonął jak jedna wielka pochodnia, a w ciągu tych godzin strawił przeszło 200 domów. [illegible] gdzie leżeli chorzy na tyfus plamisty. Trzeba ich było wynosić w tym stanie i w braku jakiegokolwiek pomieszczenia składać na ulicy pod gołem niebem. Pożar przyniósł olbrzymie straty, niszcząc całą dzielnicę handlową, w której spaliła się podobno wielka gotówka, materyały sukienne i wielki magazyn skóry. [illegible] doznały wskutek poparzenia dwie osoby, a jedna kobieta, która w katastrofie straciła cały majątek, [illegible].

PRZED WYBORAMI W POMORZU. O wyborach na Pomorzu [illegible] warszawskie koła polityczne [illegible] pewną sprawą przesądzoną. W akcyi wyborczej [illegible] narodowe stronnictwo robotnicze (odłam radykalny, tzw. westfalski), reprezentujące 424 grup Zjednoczenia zawodowego polskiego. Kandydatem ich jest podsekretarz stanu Brejski i prezes pomorskiego N. Z. R. Pawlak.

Do wyborów staje także polskie stronnictwo ludowe (nie identyczne jednak z „Piastem"), które wysuwa kandydaturę ks. Łosińskiego, b. posła kaszubskiego do Sejmu pruskiego, p. Czyżewskiego, założyciela tego stronnictwa, oraz adw. Brejskiego, red. Wieczorkiewicza i p. Grobelskiego z Gdańska. Wszyscy trzej [illegible] w granicach Rzeczypospolitej.

Obok powyższych stronnictw wysuwa centrum (dawne koło demokr.) jako kandydatów: ks. Łęgowskiego, podsekretarza stanu dr. Wróblewskiego, sędziego wojskowego Karnockiego, Czesława Pacera z Tucholi i Gąsiorowskiego z Grudziądza. Grupa ta wydaje pismo „Dziennik Gdański" i opiera się na wpływach gdańskich.

ARESZTOWANIE KURYERÓW SOWIECKICH. — Tel. ze Lwowa. W Sąsiach aresztowano 3 Ukraińców, którzy pełnili, jak stwierdzono na podstawie znalezionych przy nich dokumentów, służbę kuryerów na żołdzie rządu ukraińsko-sowieckiego. Jechali oni z Wiednia do Kijowa [illegible]. Aresztowanych umieszczono w jednym z obozów jeńców.

ARESZTOWANIE KOMUNISTY W MARYENBADZIE. (Tel.) Komunista Hoelz został w sobotę ze swoim towarzyszem aresztowany w Maryenbadzie. W niedzielę odstawiono go do więzienia w Chebie. Wydanie Hoelza rządowi niemieckiemu jest prawdopodobne.

RZĄD ANGIELSKI OSKARŻONY JAKO WSPÓŁMORDERCA. Donoszą z Amsterdamu: Według „Sunday Times" przy sądowem śledztwie wstępnem z powodu zamordowania burmistrza z Cork orzeczenie przysięgłych uznało ten wypadek jako mord z premedytacyą, popełniony przez Lloyda George'a, Frencha i władze policyjne. Sędziowie byli tego zapatrywania, że mord został popełniony przez policyę na polecenie rządu angielskiego.

MIANOWANIE PROFESOREM HONOROWYM. — Naczelnik państwa zamianował z dniem 1 kwietnia br. dr Ignacego Zakrzewskiego, emerytowanego prof. zwyczajnego uniwersytetu lwowskiego profesorem honorowym tegoż uniwersytetu.

Trzeci Poranek Wagnerowski „Tristan i Izolda"

odbędzie się w niedzielę, dnia 25 b. m. w sali Towarzystwa Lekarskiego. — Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B. 3500

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU im. JUL. SŁOWACKIEGO.
Środa, 21 bm.: „Młodzieży" Rostworowskiego.
Czwartek, 22 bm.: „Nawrócenie kapitana Brassbound" Shawa.
Piątek, 23 bm.: „Lilla Weneda" Słowackiego.
Sobota, 24 bm.: „Ciemne siły" Stef. Grabińskiego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Środa, 21 bm.: „Kwiat paproci".
Czwartek, 22 bm.: „Azya Tuhajbejowicz".
Piątek, 23 bm.: „Kwiat paproci".
Sobota, 24 bm.: „Gęsi i gąski".

REPERTUAR „BAGATELI".
Środa, 21 bm.: „Papierowy kochanek".
Czwartek, 22 bm.: „Papierowy kochanek".
Piątek, 23 bm.: „Papierowy kochanek".
Sobota, 24 bm.: „Jaś i Małgosia", wieczorem „Papierowy kochanek".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Środa, 21 bm.: „Polska krew".
Czwartek, 22 bm.: „Cnotliwa Zuzanna".

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Jan Jachimski, podpułkownik wojsk polskich, rodem z Krakowa, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw. 3131

HYGIENA OSÓB, cierpiących na krwawnice (hemoroidy). Utrzymanie okolicy odbytu w idealnej czystości, prowadzenie czynnego sposobu życia i umiarkowanie w jedzeniu stanowią główne podstawy hygieny, stosowanej u osób, dotkniętych krwawnicami. Jedną jednak z najważniejszych rzeczy przy leczeniu omawianego cierpienia jest ścisłe baczenie, aby chory miewał regularne stolce. [illegible] „Cascarine Leprince" [illegible] 1965

Teatr „Bagatela"

„PAPIEROWY KOCHANEK"

Trzy akty z prologiem Jerzego Szaniawskiego.

Druga z rzędu sztuka, z jaką autor „Murzyna" wszedł wczoraj za pośrednictwem „Bagateli" w progi polskiego teatru, zaznacza niewątpliwie krok naprzód [illegible]. Sztuka ta, nazwana „trzema aktami" [illegible] wprawdzie — jak stwierdzała wczorajsza premiera — do kategoryi utworów, które mogą liczyć na trwalszy sukces sceniczny, ale jest wyrazem [illegible] p. Szaniawskiego [illegible] do zbudowania utworu scenicznego. W tem [illegible] pierrota i Kolombiny, i na tem tle napisał coś w rodzaju satyry, coś [illegible] sielanki współczesnej — niedośpiewany akt komedyi ludowej, poprzedzony ładnie zarysowanym prologiem, ale rozpływający się w właściwej akcyi w trzy nieuchwytne i prawie beztreściwe obrazy. Kolombiną jest tym razem egzaltowana córka bogatego dorobkiewicza, która, po przeżyciu sielanki miłosnej z pierrotem, oznajmia ojcu, że romans będzie miał skutki realne, że romantyczna dziewica będzie niebawem matką. Stary filister oburza się, ale pod naciskiem okoliczności decyduje się oddać córkę golemu pierrotowi, gdy wtem ta oznajmia o tem romansowemu młodzieńcowi, ten zastrzega sobie czas do namysłu.

Rzecz prosta, że w takich ramach naszkicowana akcya rozpryskuje się za dotknięciem, jak bańka mydlana, niezdolna skupić na sobie uwagi widza, który opuszcza teatr z uczuciem niewątpliwego rozczarowania. Ale jako zadatek przyszłości, jako etap do dalszej autorskiej karyery p. Szaniawskiego, »Papierowy kochanek« zapisuje się, jako krok naprzód w jego pisarskiej działalności, która wykazuje dużo temperamentu i fineczyi pióra.

Eteryczną sztukę grano i wystawiono z wielkim nakładem staranności, pracy i kosztów. P. Fritsche, jako aktor i jako reżyser, wywiązał się z zadania doskonale, stworzywszy w roli pyszałka Hipolita bardzo zajmującą w swoim groteskowym stylu figurę. Subtelnym, eterycznym i bardzo miłym pierrotem był p. Brzeski. Świetną jego partnerką p. [illegible] Pawłowska. Ta trójka podpierała zespół sztuki tak dzielnie, że satyryczny utwór, mimo braku wyrazistej akcyi, idący po linii oderwanej fantazyi, wywierał chwilami wrażenie doskonałej, stylowej komedyi. Do tego przyczyniło się też w znacznej mierze wykonanie ról drugo- i trzecioplanowych, które spoczęły w powołanych rękach tak dzielnych artystów, jak p. Fr. Wysocki, reżyser, który po kilkakrotnej pauzie przypomniał się publiczności, jako aktor w doskonale postawionej i głęboko ujętej postaci poety, a obok niego pp.: Brzeski, Trzywdar, Borski, Dębowicz i Orzechowski — i panie: Dąbrowska, Mołzelowska i Czajkowska.

Wystawa sztuki niezwykła, jak na wojenne stosunki, okazała, oraz ładne dekoracye, pędzla p. R. Czaplickiego, zyskały pełne uznanie. *W. Pr.*

Z pobytu Naczelnika w Wilnie.

Warszawa, 21 kwietnia (PAT). Podczas śniadania na cześć naczelnego wodza u jen. Zygadłowicza wygłosili mowy rektor Siedlecki, biskup Matulewicz i jen. Zygadłowicz. Po śniadaniu Naczelnik państwa przyjął delegacyę polską, która żądała **wcielenia Wilna do Polski.** Wieczorem w teatrze polskim odbyło się uroczyste przedstawienie. Przedstawienie poprzedziły przemówienia okolicznościowe prof. Janowskiego i redaktora Obsta. Obecnemu na przedstawieniu Naczelnikowi zgotowano entuzyastyczną owacyę. Po przedstawieniu odbył się raut, urządzony staraniem Rady miejskiej. Naczelnik państwa przybył na raut wraz ze świtą. O godz. 1 w nocy opuścił Naczelnik Wilno.

Z Sejmu.

Warszawa, 20 kwietnia. (PAT). Posiedzenie sejmowe sto trzydzieste czwarte, pierwsze po feryach Wielkanocnych w dniu 20 kwietnia o godzinie 4 minut 20.

Po odczytaniu szeregu interpelacyj, przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego, a mianowicie do dłuższych rozpraw nad ustawą

O KASIE CHORYCH.

W dyskusyi szczegółowej zabierało głos kilku posłów. Wyjaśnień udzielił przedstawiciel ministerstwa pracy, p. Turowicz, oraz minister pracy, Pepłowski, który w imieniu rządu wniósł poprawkę, aby wszyscy urzędnicy i funkcyonaryusze państwowi, powołani nie na podstawie ugody najmu, lecz nominacyi, nie podlegali obowiązkowi ubezpieczenia. W uzasadnieniu swojej poprawki minister Pepłowski zaznaczył, że projekt pragmatyki służbowej, opracowany przez podkomisyę przy prezydyum rady ministrów, określa termin dla urlopu, spowodowanego potrzebą ratowania zdrowia, na rok, a więc idzie dalej przed ustawą o kasach chorych, która tenże termin określa na 39 tygodni. Artykuł 61 pragmatyki zapowiada oprócz tego prawo opieki lekarskiej dla urzędników. Na propozycyę marszałka postanowiono **ustawę odesłać do komisyi,** która ma się utworzyć z pięciu posłów: przedstawicieli komisyi przemysłowo-handlowej, zdrowia i ochrony pracy, w celu uzgodnienia wszystkich poprawek. Ustawa ma być przez podkomisyę opracowana w ciągu tygodnia.

Następnie przystąpiono do pierwszego czytania ustawy **o ludowych szkołach rolniczych.** Odnośny projekt wraz z poprawką posła Matakiewicza (Z. L. N.) w sprawie gruntów dla budynków szkolnych, przesłano do komisyi rolniczej i oświatowej.

Bez dyskusyi odesłano do komisyi ustawę **o tymczasowej organizacyi władz administracyjnych na obszarze b. Galicyi, oraz ustawę o polskich statkach handlowych morskich.**

Nastąpiło sprawozdanie komisyi zdrowia publicznego o wnioskach nagłych w sprawie sprzedaży **wyrobów spirytusowych, oraz wyrobów alkoholowych.** Referent komisyi zdrowia publicznego, posłanka Moczydłowska (Z. L. N.) stwierdza, że komisya w imiennem głosowaniu większością jednego głosu uchwaliła, że w tej chwili jeszcze nie jest na czasie wydanie ustawy o zupełnym zakazie wyrobu i sprzedaży napojów alkoholowych. Komisya zdrowia publicznego zgłasza przeto ustawę, która ogranicza

SPRZEDAŻ NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH

zaprowadzając ograniczenie sprzedaży napojów alkoholowych, zawierających więcej, niż 2½ procent alkoholu. Zakaz sprzedaży alkoholu, zawierającego ponad 45 procent alkoholu, upoważnia gminy wiejskie i miejskie do całkowitego **zabronienia sprzedaży napojów alkoholowych w obrębie ich granic.** Prócz tego ustawa zakazuje sprzedaży lub podawania napojów alkoholowych między innemi małoletnim do lat 18 konsumentom, biorącym na kredyt lub za zastawę jakichkolwiek przedmiotów. Następnie dla zabudowań stacyjnych, na całym obszarze zabudowań koszarowych i fabrycznych, oraz przemysłowych i wogóle w miejscach głównych zebrań ludności. Oprócz samej ustawy komisyi zdrowia publicznego, zgłoszono rezolucyę, domagającą się stosownego **pouczenia w szkołach niższych, średnich i wyższych,** oraz **seminaryach nauczycielskich i duchownych** o szkodliwościach alkoholu i popierania instytucyi samorządowych, społecznych i domów ludowych, mających na celu zwalczanie alkoholizmu. Dalej wzywa się rząd, aby przedstawiciele państwa polskiego w Lidze narodów wystąpili z **inicyatywą zwalczania alkoholizmu w drodze ustawodawczej na terenie międzynarodowym.** Następnie rezolucya domaga się wezwania ministerstwa spraw wojskowych i naczelnego dowództwa, aby wydało **zakaz używania alkoholu w armii,** oraz wzywa rząd do przedłożenia ustawy o **odpowiedzialności za opilstwo.** Po referentce Moczydłowskiej przemawia poseł Barlicka (L. S.), która wniesioną obecnie ustawę przez jej klub określa, jako tymczasową. Będzie za nią głosowała, zwłaszcza, że zawiera paragraf, dający gminom i powiatom możność wydania całkowitego zakazu sprzedaży napojów alkoholowych na ich terytoryach.

P. Cieśla (L. N.) popiera dodatek mniejszości komisyi do artykułu V., aby dla zapobieżenia powiększenia się liczby szynków postanowiono, **iż ilość istniejących obecnie szynków nie może być powiększona.**

Pos. Puteк przypomina, że dawniej rząd austryacki robił z wódki pokaźne źródło dochodów. Żąda walki z podobną polityką, która doprowadziła społeczeństwo małopolskie do zubożenia. Podnosi zasługi stronnictwa ludowego w walce z alkoholizmem w Galicyi i oświadcza, że **stronnictwo jego głosować będzie za ustawą.** Pos. Hirschhorn występuje gorąco za ustawą, uważa ją jednak za niewystarczającą, albowiem nie usuwa w zupełności alkoholizmu. Pos. ks. Lutosławski oświadcza się za nakładaniem największych opłat na produkcyę spirytusu.

Dalszą dyskusyę odroczono.

Obradowano następnie nad wnioskiem posła Diamanda w sprawie **zwalczania epidemii duru na wschodzie.** Przedstawiciel ministerstwa zdrowia Jaworski wskazał, że wyjazd ministra Chodźki do Londynu stoi w związku z tą sprawą. Nagłość wniosku uchwalono.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek po południu.

Odczytano następnie wnioski nagłe, między innemi posła Głąbińskiego, wzywający rząd do przedstawienia **celów wojennych na wschodzie.** Wniosek wskazuje, że rozpowszechniane są wiadomości, że rząd polski zaciągnął zobowiązania wojskowe i polityczne w sprawie **utworzenia niepodległej Ukrainy pod rządem Petlury.** Przyjęcie takich zobowiązań wypaczyłoby w zupełności nasze cele wojenne i sprowadziłoby niebezpieczne komplikacye. Skutki takiej polityki sprowadziłyby nadto osłabienie naszej pozycyi międzynarodowej i nadwątliłyby spójnię wewnętrzną narodu. Nie domagając się szczegółowego wyjawienia warunków pokojowych, uważają podpisani za niezbędne wyjaśnienie ze strony rządu zasadniczych celów wojny, na wschodzie prowadzonej.

Warszawa, 21 kwietnia (Tel. wł.) Zapowiedziane na dzień wczorajszy wnioski ze strony socyalistów i Związku ludowo-narodowego w sprawie polityki zagranicznej nie doszły do skutku. Posiedzenie Sejmu trwało wprawdzie bardzo długo, nie wyszło jednak poza porządek dzienny. Obradowano szczegółowo nad projektem ustawy o kasach chorych oraz **nad kobiecemi wnioskami antialkoholnemi.** Ostatecznie żadnej kwestyi nie załatwiono w sposób decydujący i wszystkie projekty, przewidziane porządkiem dziennym, odesłano do komisyj.

Warszawa, 21 kwietnia (Tel. wł.) Posłowie ks. Okoń i Dębał wnieśli nagły wniosek, w którym domagają się, ażeby sposób **wytyczania granic naszych na zachodzie** odpowiadał stanowi kultury rolnej i uwzględniał granice własności prywatnej i stosunków hipotecznych. W motywach do tego wniosku ujawniają ciekawy szczegół, że za podstawę oznaczania granic przyjęto instrukcyę dla komisyi serbsko-bułgarsko-tureckiej, nie uwzględniając odmiennych warunków, jakie panują na naszej granicy zachodniej, wobec czego wynikają ogromne straty dla rolników i ustawiczne starcia graniczne.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— ANONIM: Wskrzeszenie państwa polskiego. Szkic historyczny. Tom I, 1914—1918 (Kraków, nakł. Krak. Sp. Wyd., str. 240).

Pierwszorzędnej miary publikacya anonimowego autora, usiłująca spokojnie ocenić różnorodne oryentacye w Polsce w czasie wojny światowej. Cennej publikacyi poświęcimy obszerniejsze omówienie.

DZIEJE REFORMACYI W POLSCE. W 350-tą rocznicę ugody sandomierskiej (14 kwietnia 1570) założono w odrodzonej Rzeczypospolitej polskiej Towarzystwo badań nad dziejami reformacyi w Polsce. W badaniach tych, obejmujących jeden z najświetniejszych okresów kultury polskiej: złoty wiek Zygmuntów i Batorego, nielicznych badaczy polskich wyprzedzili dotychczas cudzoziemcy, przedstawiciele wszystkich trzech dawnych mocarstw rozbiorczych. Takiemu smutnemu stanowi rzeczy ma położyć kres nowo powstające Towarzystwo, przez ujęcie badań polskich w jedną systematyczną całość.

Za cel postawiło sobie Towarzystwo ogłaszanie materyałów do dziejów reformacyi w Polsce, przedewszystkiem publikacyę aktów synodów polskich i litewskich z XVI, XVII i XVIII stulecia, oraz naukowe opracowanie materyału; poza tem również popularyzacyę wiedzy o polskiej reformacyi. Do celu tego Towarzystwo zmierzać będzie przez wydawanie w Warszawie specyalnego „Kwartalnika do dziejów reformacyi w Polsce", tudzież oddzielnego co rok tomu dodatkowego, obejmującego wydawnictwo materyałów. W pierwszym roku projektowane jest ogłoszenie listów Melanchtona w przedmiocie reformacyi w Polsce. Komitet redakcyjny tworzą: Stanisław Kętrzyński, Stanisław Kot (Kraków) i Aleksander Woyde.

Niezależnie od prac naukowych, będzie również jednem z zadań utworzonego obecnie Towarzystwa przywracanie stosunków z pokrewnym światem protestantyzmu anglikańskiego i hugonotów francuskich.

Towarzystwo przedewszystkiem powołało na członka honorowego nestora badaczy polskiej reformacyi, prof. Brücknera.

Zarząd, wybrany na pierwszem posiedzeniu, składają: Szymon Askenazy, ks. Juliusz Bursche (wiceprezes), Bernard Chrzanowski (Poznań), Józef Evert (skarbnik), Jakób Glass (prezes), Artur Górski, Stanisław Kętrzyński, Stanisław Kot (Kraków), dr fil. ks. Konstanty Kurnatowski, wiceprezes (Kielmy), Józef Taczkowski, Alfons Parczewski (Wilno), Jan Ptaś (Lwów), ks. Adolf Rondthaler, sekretarz, Wacław Sobieski (Kraków) i Aleksander Woyde.

Ruch ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 20 kwietnia 1920.

	ofiar.	żąd.
Akcye Tow. handl. i przem.:		
Bank Przemysłowy	625'—	675'—
Bank hipoteczny	800'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	600'—	640'—
Ziemski Bank Kredytowy	540'—	580'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	280'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	525'—	560'—
Handl. spółka „Impex"	415'—	445'—
Zieleniewski	2150'—	2250'—
„Górka" fabryka cementu	2050'—	2150'—
Gal. akc. Zakłady górn. Sierszа	2075'—	2175'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn	4400'—	4500'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie à 100 -	360'—	380'—
Marki niemieckie à 1000	395'—	405'—
Transakcya	397'50	405'—
Ruble carskie po 500 rb.	300'—	310'—
Transakcya		305'—
Ruble carskie po 100 rb.	295'—	305'—
Transakcya		298'—
Korony czesko-słowackie	375'—	385'—
Transakcya		380'50
Franki francuskie	15'50	16'50
Dolary	235'—	245'—
Transakcya		242'—
Lei rumuńskie	365'—	375'—
Transakcya		371'—
Berlin	395'—	405'—
Transakcya	398'—	402'—
Praga	365'—	375'—
Transakcya		370'—

KURSA GIEŁDY LWOWSKIEJ z dnia 20 bm.: Ruble dumskie płacą 50 mk., żądają 60 mk., w transakcyach 55·65 mk., dolary amerykańskie płacą 163, żądają 173, w transakcyach 168 mk., dewizy na Pragę płacą 260, żądają 280 mk., w transakcyach 266, 269, dewizy na Wiedeń płacą 73, żądają 83 mk., w transakcyach 78 mk., dewizy na Berlin płacą 285, żądają 305 mk, w transakcyach 293 mk.

TELEFON WARSZAWA—LWÓW. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo poczt i telegrafów przystąpiło do urządzenia prowizorycznej komunikacyi telefonicznej pomiędzy Warszawą a Lwowem. Pracę tę polecono wykonać kierownikowi technicznemu telefonów zamiejscowych, inż. Bagińskiemu.

NOWY DAR AMERYKI DLA POLSKI. Dzienniki warszawskie donoszą: Istniejąca w Nowym Yorku organizacya, znana w Stanach Zjednoczonych pod nazwą zjednoczonego narodowego komitetu pomocy, przeznaczyła — jak nas informują — na cele prowadzenia akcyi pomocy dla dzieci Polski 14.675 dolarów, tj. 2,500.000 marek. Ten hojny dar powiększa fundusze przeznaczone na akcyę pomocy dla dzieci przez amerykański wydział ratunkowy i świadczy, że nietylko fundacya dla dzieci w Europie, pozostająca pod opieką p. Hoovera, lecz także inne amerykańskie organizacye zwracają swą sympatyę ku Polsce, niosąc wybitną pomoc jej najuboższym dzieciom. Wyrazem zainteresowania nędzą polskich dzieci jest też zapowiedziany przyjazd w końcu bm. do Warszawy Miss Lathrop, która poświęciła życie swe opiece nad dziećmi i zrobiła dla nich wiele dobrego. W celu przyjęcia tej wielkiej działaczki społecznej, zorganizowano specyalny komitet, w którym bierze udział również państwowy komitet pomocy dzieciom.

STATEK POLSKO-AMERYKAŃSKI W GDAŃSKU. W zeszłym tygodniu przybył do Gdańska statek polsko-amerykański Towarzystwa żeglugi morskiej o pojemności 5286 ton. Statek ten przywiózł 27 lokomotyw i mąkę dla Polski.

WYCOFANIE SREBRA W NIEMCZECH. Ministerstwo finansów Rzeszy niemieckiej zarządziło wycofanie z obiegu pieniędzy srebrnych.

Z POWODU STRAJKU JUGOSŁOWIAŃSKICH KOLEJARZY pociąg ekspresowy Bukareszt-Paryż, który dotąd omijał Budapeszt, będzie przejeżdżał przez to miasto, a następnie przez Wiedeń.

HANDEL MIĘDZY FRANCYĄ A EUROPĄ CENTRALNĄ. Tel. z Paryża: Dekret, ogłoszony w sobotę, przywraca wolność stosunków handlowych między Francyą, a krajami Europy centralnej.

Śląsk Cieszyński a granica celna

Międzynarodowa komisya plebiscytowa w Cieszynie postanowiła rozporządzeniem z dnia 23-go marca b. r. Nr 20, iż od dnia 12 kwietnia 1920 r. przywóz towarów ze wszystkich krajów do obszaru plebiscytowego Śląska Cieszyńskiego jest wolny od cła. Celem ochrony państwa polskiego przed napływem ze Śląska Cieszyńskiego nieoclonych towarów, ustanowiono z dniem 12 kwietnia 1920 między Śląskiem a Małopolską linię celną. Ministerstwo skarbu, oraz handlu i przemysłu, oceniając dotychczasowy obrót handlowy i przemysłowy tych dzielnic i mając na względzie położenie i wzajemne stosunki miast Bielska i Białej, złagodziło ogólne przepisy, obowiązujące co do ruchu towarowego przez graniczną linię celną, oraz nadało obszarowi miasta Białej aż do czasu ukończenia plebiscytu prawa okręgu wolnego pod względem celnym. Wskutek tego obszar tego miasta, obejmujący prócz miasta Białej, część gminy Lipnik—Leszczyny, a mieszczący na swej przestrzeni wszystkie zakłady fabryczne bialskie, opasany jest również linią celną, odgraniczającą go od Małopolski.

Zaprowadzenie tych linij celnych musi pociągnąć za sobą przez czas trwania plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim w obrocie handlowym, jak i w ruchu podróżnych, pewne ograniczenia i niewygody, które jednak ze względu na ochronę dochodów skarbu polskiego są nieodzowne. W ogólnych zarysach sprawa przywozu towarów ze Śląska Cieszyńskiego do Polski i wywozu z Polski do Śląska przedstawia się następująco:

1) Przywóz towarów wyrobionych na całym obszarze plebiscytowym Śląska Cieszyńskiego (zatem część wschodnia i zachodnia) do Polski jest wolny od cła. Towary takie muszą być pokryte świadectwami pochodzenia (certificat d'origine), wystawionemi przez Izbę handlową i przemysłową w Bielsku z zatwierdzonemi przez Urząd przywozu i wywozu (O), ustanowiony przy prefekturze dla wschodniej części obszaru plebiscytowego w Cieszynie. Te towary podlegają jednak istniejącym w Polsce opłatom spożywczym, względnie monopolowym (spirytus, piwo, cukier, olej miner., sacharyna i t. d.)

Na wyroby z obszaru plebiscytowego, wprowadzane do Polski, pokryte wspomnianemi świadectwami pochodzenia, nie jest potrzebne pozwolenie przywozu państwowej komisyi przywozu i wywozu w Warszawie, względnie jej oddziałów w Krakowie i Lwowie. O ile chodziłoby jednak o sprowadzenie towarów, jak spirytus, sacharyna, wymaganem jest pozwolenie przywozu, wydane przez właściwe władze skarbowe w Polsce.

2) Przywóz ze Śląska Cieszyńskiego towarów niewyrobionych na obszarze plebiscytowym do Polski, podlega opłatom celnym, nadto zależnym jest od pozwoleń wspomnianej komisyi w Warszawie, względnie w Krakowie i Lwowie.

3) Komisya plebiscytowa w Cieszynie obłożyła niektóre towary ograniczeniami wywozu z obszaru plebiscytowego do Polski, lub Czecho-Słowacyi, przepisując wydawanie na ich wywóz pozwoleń urzędu przywozu i wywozu w Cieszynie.

5) Dla ruchu granicznego między Śląskiem Cieszyńskim a Małopolską przyznano bardzo daleko idące ulgi, obejmując pasem pogranicznym obszar powiatu bialskiego i żywieckiego aż po rzekę Sołę, a to celem uzgodnienia i nietamowania ruchu robotniczego i wzajemnego stosunku mieszkańców obu dzielnic.

7) Wolny pod względem celnym obszar miasta Białej.

a) Do tego obszaru mogą być wszystkie towary ze Śląska Cieszyńskiego sprowadzone bez pozwoleń państwowej komisyi przywozu i wywozu w Warszawie, względnie w Krakowie i Lwowie.

b) Natomiast na przywóz towarów do tego obszaru z poza obszaru plebiscytowego Śląska Cieszyńskiego potrzebne są pozwolenia wspomnianej komisyi.

c) Niemniej zachowane i przestrzegane być muszą przepisy, obowiązujące co do opłat monopolowych i spożywczych, odnośnie do towarów wprowadzanych do obszaru miasta Białej.

d) Wywóz towarów z Białej do obszaru Śląska Cieszyńskiego nie jest zależnym od pozwoleń państwowej komisyi przywozu i wywozu.

e) Wywóz towarów z Białej do innych obszarów celnych wymaga jednak pozwoleń tej komisyi.

f) Towary, wyrobione w Białej, o ile będą pokryte świadectwami pochodzenia Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, potwierdzonemi przez inspektorat skarbowy w Białej, mogą być przywożone przez linie celną do Polski bez pozwoleń państwowej komisyi przywozu i wywozu. Takie towary są w przywozie do Polski wolne od cła wchodowego.

8) Co do ruchu podróżnych, zarządzono rewizyę osobistą, pakunków ręcznych i podróżnych w stacyach Oświęcimiu przy pociągach, zdążających od Krakowa ku Dziedzicom, zaś w Dziedzicach, Bielsku, Białej i Białej—Lipnik przy pociągach ze Śląska w kierunku Krakowa, Wadowic i Żywca.

Podróżnym wolno jest zabierać ze sobą żywność na 24 godzin i konieczne w podróży rzeczy, prócz kosztowności.

9) W sprawie obrotu walutami między Śląskiem Cieszyńskim, oraz między również wolnym pod względem celnym obszarem miasta Białej a Polską, wydano następujące przepisy:

a) Przywozić ze Śląska Cieszyńskiego nie wolno waluty koronowej austr.-węg. niestemplowanej i rublowej ponad 500 K, względnie 200 rb.

b) Wywozić z Polski do Śląska Cieszyńskiego nie wolno marek niemieckich ponad 1.000 jednorazowo, nie więcej, jak 3.000 marek w jednym miesiącu.

c) Do obszaru miasta Białej nie wolno przywozić waluty austr.-węg. niestemplowanej i rublowej ponad 500 K, względnie 200 rb.

Nie wolno wywozić z obszaru miasta Białej poza obszar plebiscytowy Śląska Cieszyńskiego marek niemieckich powyżej 1.000, względnie miesięcznie 3.000.

W uwzględnienia godnych wypadkach może inspektorat skarbowy w Białej pozwolić na wprowadzenie do obszaru miasta Białej waluty austr.-węg. koronowej niestemplowanej i rublowej do wysokości 100.000. Może również ten inspektorat zezwolić na wywóz 100.000 marek niemieckich. — W innych wypadkach pozwolenie zależnem jest od ministerstwa skarbu (departament kredytowy).

d) Obrót wszelkiemi innemi walutami jest dozwolony.

e) Podróżni winni przed rewizyą celną deklarować ilość wiezionej gotówki w walutach, wyżej wymienionych. Kwoty, przekraczające dozwolone w przywozie, względnie wywozie ilości, będą do powrotu podróżnych przechowywane w urzędzie celnym. Niezadeklarowane, znalezione przy rewizyi kwoty, będą skonfiskowane na rzecz skarbu państwa, a winny ukarany.

10) Przytoczone wyżej przepisy i ograniczenia obrotu towarowego i walutowego między obszarem plebiscytowym Śląska Cieszyńskiego, oraz obszarem miasta Białej a Polską, względnie zagranicą, mają pełne zastosowanie w ruchu pocztowym.

11) Bliższych wyjaśnień można zasięgnąć w dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie i Wadowicach, w pomienionych urzędach celnych, oraz w Izbach handlowych i przemysłowych w Krakowie i Bielsku.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Z powodu ustawicznych skarg na piwo flaszkowe, oświadczamy, że **piwo okocimskie sprzedawane jest w Krakowie wyłącznie tylko w beczkach, zaś we flaszkach już od kilku lat wcale go nigdzie niema i nadal także nie będzie.**

3084 1 3

ZARZĄD BROWARU W OKOCIMIE.

Krawcowa

bardzo zdolna, wyjedzie do szycia, najchętniej w Zakopanem lub okolicy. Zgłoszenia pod „**Krawcowa**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 1401

Zamienię złoty zegarek damski na srebrną torebkę damską. Zgłoszenia pod „**Torebka**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3103

Sprzedam wielkie, wspaniałe lustro z konsolą. — Reflektanci zechcą podać swój adres w Administracyi „Nowej Reformy" pod **„Lustro 30"**. 3105

ANTYK

stół jesion. w bardzo dobrym stanie do sprzedania, tylko dla amatorów. Handlarze niedopuszczalni. Ul. Smoleńsk 15, I p., drzwi Nr 5. 3106

Poszukuję panny

lub młodego człowieka, piszącego biegle na maszynie. Dom handlowy Maurycy Vorzimmer, ul. Wrzesińska 7. 3107 1 2

DWIE

amerykańskie siekarki i dwie żniwiarko-wiązałki, używane, w bardzo dobrym stanie, z nożami zapasowymi, ma do sprzedania zarząd dóbr Biskupice, p. Wieliczka. 3109 1 2

Kamienica II-p.

przy ulicy św. Jana do zamiany na kamienicę w innej dzielnicy. Zgłoszenia: F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3. 3114

Restauracyę

z bufetem, wyszynkiem, gabinetami, mieszkaniem, w samem mieście, za K 450.000 i urządzenie restauracyjne, częściowe, wraz z pełną koncesyą wyszynkową na Kraków, za marek 40.000 sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, Podwale 3. 3115

Do sprzedania

obraz wybitnego mistrza, duża palma i mundur. Ul. Krupnicza 12, II p., od godz. 5—6. 3086 1 8

PANNA

potrzebna zaraz do wydawania wody sodowej. Zgłoszenia: ul. Krowoderska 54, parter, na prawo, między godz. 1—3. 3087 1 2

Pania

do prowadzenia biura spedycyjnego, biegłą w buchalteryi, przyjmie Biuro spedycyjne Józef Czermiński, plac WW. Świętych 8, telef. 3111. 3090 1 3

Doktor praw z wieloletnią praktyką adwokacką w pierwszorzędnych kancelaryach z doświadczeniem handlowem, poszukuje odpowiedniej posady w większem przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem: Referencye nader pochlebne. Zgłoszenia listowne pod **„Prawnik"**, Kraków, skrytka pocztowa 105. 3092 1 2

Poszukuję osoby

z dobremi świadectwami do szycia, krawieczyzny, prasowania i gospodarstwa domowego. M. R. poste restante Gawłów Nowy ad Bochnia. 3094 1 2

Magiel pokojowy

i inne sprzęty do sprzedania. — Rynek gł. 7, II p., ofic. 3095

Pomieszkanie we Lwowie

składające się z 4 pokoi i kuchni z komfortem, zamienię na takież lub mniejsze w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Pomieszkanie"** do Administracyi „Nowej Reformy". 3100

Mieszkania

z 3-ch lub więcej pokoi, kuchni, z komfortem, poszukuję. Pośrednictwo wynagrodzę. — Zgłoszenia do Dra B. Grossa, Kraków, ul. Mostowa 10. 3101

Magazynier

Polak, rzym.-kat., lat 40, żonaty, biegły w języku niemieckim, znający buchalteryę, posiadający chlubne świadectwa, 20 lat praktyki w dziale nasion, maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, specyalista w czyszczeniu nasion, dalej w dziale aprowizacyjnym, dobry ekspedyent kolejowy, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **„Magazynier"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3102 1 3

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 50 2 0

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy U. U. J. ogłasza

Konkurs

na posadę **buchaltera** i jednocześnie kierownika kancelaryi Towarzystwa. Pracy 4 godz. dziennie. Warunki według umowy. Posada do objęcia od 1 maja b. r. Podania na piśmie wraz z załącznikami nadsyłać do dnia 28 kwietnia b. r. do Zarządu Tow. Wzajemnej Pomocy U. U. J., ul. Jabłonowskich 10. 3018

Kupię

natychmiast **motor ropny** lub lokomobilę parową o sile 10—25 HP., w dobrym stanie. Zgłoszenia przyjmuje H. Münzer, Kraków, ulica Dietlowska 29. 3112 1 2

Poszukuję

specyalisty w budowie pieców do wypalania kafli i t. p. Zgłoszenia pisemne do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 3111 1 2

Wozu lekkiego

na jednego konia, ewentualnie o jednem siedzeniu, w dobrym stanie, poszukuje do kupna fabryka tłuszczów jadalnych i wyrobów chemicznych, Sp. z o. p., Kraków, XI., ul. Kilińskiego 10. 3110 1 2

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 2853 2 3

Słuchacz filozofii

poszukuje lekcyi. Zgłoszenia pod **„W. P."** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 2901 2 2

Notaryusz

w Myślenicach

poszukuje **kandydata notaryalnego.** 3047 3 5

Bufet

jest do oddania na sezon od 1 maja do 31 października bufetowcowi rutynowanemu, z kaucyą 20.000 K. Zgłoszenia, celem omówienia warunków, nadsyłać: Władysław Skalski, Chabówka. 2913 3 3

RABKA.

Pokoje do wynajęcia z całem utrzymaniem, bez pościeli. Dobry wikt i obsługa zapewnione. Wiadomość w godz. od 3—7 po poł. Kraków, ul. Garbarska 6, **„I. S."** 2957 2 2

Kupuję

używane książki każdej treści tak oddzielnie, jak i całe biblioteki, oraz stary papier gazetowy i inny, nadający się do pakowania. Antykwarnia R. Spingarn, Kraków, ul. Szpitalna 4, w sieni. 2959 2 2

Za stare

sztuczne zęby

nawet połamane, płacę od 10—60 K za sztukę; za złote mostki i korony najwyższą cenę. **„Meteor" Skład dentystyczny, Kraków, Rynek 11.** 832 7 10

Poszukuję mieszkania

z dwóch lub więcej pokoi z komfortem. Pośrednictwo pożądane. Zgłoszenia pod **„Wysoka zapłata"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 3048 2 3

Poszukuję panny

do biura ze stenografią polsko-niemiecką, umiejącej pisać na maszynie Underwood. — Józef Ader, Kraków, ulica Studencka l. 5. 3052 2 6

Kupimy

większą ilość beczek benzynowych (200 litrówek). — Zgłoszenia pod **„Sas"** przyjmuje Admin. „Gońca Krakowskiego", ul. Karmelicka 16. 3080 2 3

FIAT

Omnibusów 24-osobowych
Wozów ciężarowych $3\frac{1}{2}$ tonny
Wozów ciężarowych $1\frac{1}{2}$ tonny
Wozów osobowych nowych

wprost z fabryki w Turynie dostarcza natychmiast:

„ESHAPE"

Kraków, ul. Pijarska 4. Telefon 3476.

2323 2 0

Bony 1- i 2-koronowe

wydane przez Tow. akc. Azot w Borach ad Jaworzno

tracą ważność

z dniem 15 maja 1920 roku.

Dyrekcya Tow.-akc. Azot w Borach ad Jaworzno.

3099 1 2

100—200 tysięcy

poszukuje się na hypotekę. Zgłoszenia pod **A. B. C.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3079 2 2

Potrzebny

rutynowany **buchalter i kasyer.** Świadectwa wymagane. Posady do objęcia zaraz. — Związek okręgowy kooperatyw kolejowych, Lwów 2. Magazyny spożywcze. 3057 2 4

SERADELĘ ŁUBIN WYKĘ

w partyach wagonowych — poleca

Warszawska Spółka rolniczo-handlowa „ZIARNO"

w Warszawie ulica Ptusia 2, telefon 236-84. 2349 6 24

II. p. realność z całym komfortem, bramą wjazdową i ogródkiem w Krakowie,
Willę parterową z ogródkiem, cena 240.000 mk,
Willę parterową z ogródkiem, cena 400 000 mk,
Dom drewniany, 1 mórg ogrodu, cena 120.000 mk,
Realność I. p. w Tarnowie, z komfortem, balkonami i ogródkami 2994 3 3

sprzeda

Koncesyonowane biuro sprzedaży majątków i realności

Józef Seweryn w Krakowie, ul. Reformacka 1.

„IUS" Kursa prawnicze „IUS"

Kraków, Jasna l. 10

pod nowem kierownictwem zreorganizowane, przystosowane do ostatnich zmian i wymogów rozpoczynają

LEKCYE ZBIOROWE 481 21 0

oraz naukę indywidualną. Dostarczamy cały uzupełniony materyał.

Ogłoszenie dzierżawy.

Gmina miasta Oświęcimia wypuszcza w dzierżawę dobra tabularne Pławy Lwh. 118 o łącznym obszarze około 211 morgów wraz z przynależnościami na lat sześć od 1 października 1920 r. do 30 września 1926 r. przez publiczną, ustną licytacyę, która odbędzie się w Magistracie w Oświęcimiu dnia **26 kwietnia 1920 r. o godz. 9 rano.**

Cena wywołania wynosi 16.000 K, wadyum 1600 K. Warunki licytacyjne można przeglądać w Magistracie.

Oświęcim, dnia 12 kwietnia 1920 r.

2924 2 2

Burmistrz:
Roman Mayzel.

MYDŁO SPEIK Z FABRYKI „MAGNOLIA"

Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:
A. J. Lewiński
Kraków, ul. Starowiślna 35.

2016 6 12

DO SPRZEDANIA
(wywóz dozwolony)

KOCIOŁ PAROWY, DWUPŁOMIENIOWY, 92 m² powierzchni ogrzewalnej, 10 atm. ciśnienia, z przegrzewaczem;
Leżąca maszyna parowa, sprężynowa, wentylowa, z kondenzacyą, patent Elsnera, 250—300 koni;
Wielka prasa dla wyrobu cegieł budowlanych, urządzenie ślimaczne, automatyczne napełnianie;
Średnia prasa do wyrobu cegieł budowlanych, urządzenie ślimaczne, automatyczne napełnianie, używana, w doskonałym stanie;
NOWE **PRASA DO WYROBU DACHÓWEK** i rur drenowych, z munsztukami rurowymi;
MŁYN KULKOWY, 1200×600 mm.

3075

Wszystko najlepszy wyrób niemiecki.

Zgłoszenia przyjmuje: **Dyrektor WILLIAM TROPUS, Roppitz koło Cieszyna** (obszar plebiscytowy).

Ogłoszenie dzierżawy.

Gmina miasta Oświęcimia wypuszcza w dzierżawę przez publiczną, ustną i ofertową licytacyę, która odbędzie się w Magistracie w Oświęcimiu dnia **26 kwietnia 1920 r. o godz. 10-tej rano,** wyłączne prawo przejazdu przez grunta i prywatne drogi gminne do publicznego koryta Soły w celu eksploatacyi szutru i piasku, tudzież wyłączne prawo poboru szutru i piasku z prywatnych gminnych odsypisk, położonych przy publicznem korycie Soły, na lat sześć, ewentualnie na lat piętnaście, w miarę tego, która alternatywa ze względu na wynik licytacyi będzie dla gminy korzystniejszą.

Cena wywołania wynosi 8000 K, wadyum 800 K. Warunki licytacyjne można przeglądać w Magistracie.

Oświęcim, dnia 12 kwietnia 1920 r.

2923 2 2

Burmistrz:
Roman Mayzel.

Starostwo stopnickie w Busku Kieleckim

rozpisuje niniejszem

KONKURS

na następujące posady przy referacie aprowizacyjnym w starostwie stopnickiem:

1) na dwie posady urzędników IX. kategoryi płac;
2) na jednę posadę urzędnika X. kategoryi płac;
3) na jednę posadę urzędnika XI. kategoryi płac.

Warunki: Ukończenie szkoły średniej, nieprzekroczony 45 rok życia.

Kandydaci, ubiegający się o powyższe posady, powinni złożyć do **końca kwietnia b. r.** z powołaniem się na referencye co najmniej dwóch wiarygodnych osób, własnoręczne podania, do których należy dołączyć:

a) życiorys,
b) odpisy świadectw szkolnych,
c) odpisy świadectw dotychczasowego zajęcia,
d) świadectwo zdrowia. 2954 3 3

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Zarząd żupy solnej w Bochni odda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie robót ziemnych, przepustów betonowych i sklepionych, przejazdów wraz z wszystkiemi robotami ubocznemi, pod budowę dojazdowej kolei normalnotorowej, około 2.650 m długiej, prowadzącej ze stacyi Bochni do szybu Campi w Bochni.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d., można przeglądać, począwszy od dnia 16 kwietnia b. r., w wymienionym zarządzie żupy solnej, w godzinach urzędowych.

Odnośne oferty, sporządzone na przepisanym formularzu, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem:

„Oferta na wykonanie robót ziemnych i t. d. pod budowę toru dojazdowego do szybu „Campi" najpóźniej do dnia 10 maja b. r. godz. 11 przed południem do Zarządu żupy solnej w Bochni.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 11 przed południem.

Bochnia, dnia 10 kwietnia 1920.

Zarząd państwowej żupy solnej:
3021 **Inżynier Fr. Mackiewicz** mp.

Biegłą

stenografistkę i stenotypistkę

polską i niemiecką 2680 10 0

przyjmie na dobrych warunkach natychmiast Biuro techniczne M. Kanarek, Szewska 9.

PRAWDZIWE

MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy

Dra HNATOWICZA

Wszędzie do nabycia. 342 16 0

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych

sprowadził z Poznańskiego większą ilość nasienia buraków pastewnych, oryginalnych eckendorfskich, półcukrowych i białych, półdługich. Zamówienia na buraki po cenie 16 K za 1 kg, jak również na nasienie koniczu po cenie 5950 Mk za 100 kg przyjmuje Dział rolniczy w Krakowie, ul. Wiślna 8. 3077 1 3

Potrzebny

nauczyciel

lub

nauczycielka

z językiem francuskim, angielskim i niemieckim do 2-ch chłopczyków (9- i 11-letni). 2316 4 5

Zgłoszenia z podaniem warunków, kwalifikacyi, referencyj i odpisami świadectw nadsyłać pod adresem Rafineryi nafty w Libuszy, poczta Zagórzany, dla **H. L.**

Biuro techniczne i elektrotechniczne „ZENIT"

Kraków, ul. Stradom 7 **Kraków, ul. Stradom 7**

dostarcza natychmiast **MIKI w płytkach przeciętnie 70 mm.** Pakunki baw. suche etc. 3036 3 3

L. 10.468. 3064

Ogłoszenie.

Intendentura 2 armii w Równem zamierza zakupić na potrzeby wojska 20.000 menażek, oraz tyleż przyborów do jedzenia.

Interesowani dostawcy zechcą przedłożyć oferty wspomnianej Intendenturze z dołączeniem wzoru, podaniem ostatecznej ceny na wymienione przybory i terminu dostawy.

Oferenci złożą 2 procent ogólnej sumy dostawy jako wadyum w kasie wojskowej miejsca pobytu oferenta i załączą dowód złożenia odnośnej kwoty do złożonej oferty.

SMARY, OLEJE MASZYNOWE, BENZYNĘ, NAFTĘ

z pozwoleniem wywozu za granicę, kupuje firma eksportowa w każdej ilości, płacąc walutą zagraniczną lub rekompensatą. Dokładne oferty wprost od producentów pod **„Dom eksportowy 80"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 2945 2 2

Polskie Zjednoczenie przemysłowo-leśne

Sp. z ogr. odp.

Kraków, Rynek główny 29, I. p.

poszukuje **zdolnych urzędników** w dziale przemysłowo-drzewnym, jako to: samodzielnych zarządców eksploatacyi, kierowników tartaków, inżynierów budowy maszyn, oraz budowy dróg i kolei, maszynistów tartacznych i do lokomotyw, rutynowanej pomocniczej siły buchalteryjnej, oraz stenografistki piszącej biegle na maszynie, ze znajomością języka niemieckiego i francuskiego w słowie i piśmie.

Szczegółowe zgłoszenia z podaniem życiorysu, dołączeniem odpisu świadectw i z podaniem stawianych warunków. 3068 2 2

KONKURS.

Wydział powiatowy Sejmiku stopnickiego z siedzibą w Busku Kieleckim, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

buchaltera

Wydziału powiatowego. Reflektuje się na siłę rutynowaną, dokładnie obeznaną z prowadzeniem kasowości. Do powyższej posady przywiązaną jest początkowo pensya urzędnika VIII. kategoryi z dodatkiem sejmowym.

Do podania, które wnosić należy do Wydziału powiatowego w Busku **po koniec kwietnia b. r.,** należy dołączyć:

a) życiorys;
b) odpisy ukończonych studyów i odbytej praktyki;
c) świadectwo zdrowia. 2955 3 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.